NUMER 244.

DZIENNIK POWSZECHNY

17/29 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 29 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wichrzenia stronnictwa bezrządu.
Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Bibljografja Niemiecka za m. Wrzesień r. b.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu skonu Jej Królewskiej Wysokości, owdowiałej Księżnej Marji Księżnej Saskiej i Meklemburgskiej, dwór Cesarsko-Królewski przywdział żałobę.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył: *Franciszkowi Rozmysł v. Rozmysłowskiemu*, wychodźcy Polskiemu, obecnie we Francji przebywającemu, powrócić do kraju tutejszego,— na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia 15 (27) Maja 1856 roku.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 14 (26 Października) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 659, na które, tudzież na dawniejsze w 1,045 wnioskach, złożono rs. 10,719 kop. 30. — Na żądanie zaś 146 uczestników (prócz procentu rs. 125 k. 43 ½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,135 kop. 76 ½ i umorzyła książeczek 38.—Przeto uczestników 18,443 posiada kapitał rs. 650,939 kop. 78. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 5 Października.

Zasadnicza ustawa Reorganizacji wydziału sądowego w Rosji.

Część druga.

POSTĘPOWANIE KARNE.

(Dalszy ciąg).

IV. Postępowanie sądowe w zwykłych sądach.

1) *O badaniach sumarycznych i przedwstępnych śledztwach.*

32. Policja prowadzi tylko sumaryczne badania o przestępstwach i przekroczeniach.

34. Dopełnione przez policję badanie posyła się bezpośrednio miejscowemu inkwirentowi sądowemu.

35. Komisja przy badaniu, może zatrzymywać podejrzanych o przestępstwo tylko w wypadkach przez prawo oznaczonych, a po zatrzymaniu kogokolwiek bądź, powinna bezzwłocznie zawiadomić o tem inkwirenta sądowego i prokuratora.

36. Pod względem prowadzenia badań o przestępstwach i przekroczeniach, urzędnicy policyjni pozostają w bezpośredniej zależności od prokuratora i zawiadamiają go o wszystkich badaniach przesłanych przez nich sądowym inkwirentom.

37. Sądowy inkwirent przystępuje do przedwstępnego śledztwa: 1) na żądanie prokuratorów, 2) w skutku zawiadomień władz rządowych i urzędników, 3) na skutek skarg i oświadczeń osób prywatnych i 4) według własnego uznania.

38. Inkwirent sądowy o każdem rozpoczętem śledztwie zawiadamia prokuratora.

39. Wszystkie konieczne przy przedwstępnem śledztwie czynności i środki, inkwirent sądowy przedsiębierze z mocy swej własnej władzy.

40. W celu przeszkodzenia podejrzanym uniknięcia śledztwa i sądu, inkwirent sądowy, w wypadkach oznaczonych przez prawo, przedsiębierze następujące środki: 1) odbiera kartę pobytu, 2) oddaje pod szczególny nadzór policji, 3) bierze kaucję, 4) oddaje na porękę, 5) wyrzeka areszt domowy, i 6) oddaje pod straż.

41. Inkwirent sądowy może być ekscypowany, z przyczyn prawem oznaczonych, tak przez obwinionego, jak i przez skarżącego.

42. Śledztwo prowadzi się bez delegowanych od stanów lub władz.

43. Obejrzenia miejscowości, rewizje i zajęcia odbywają się w obec świadków.

44. Osoby powoływane do śledztwa, powinny być badane zaraz po ich stawieniu się.

45. Obwiniony, zamknięty do aresztu, powinien być koniecznie badany w ciągu dwudziestu czterech godzin.

46. Inkwirent sądowy nie odbiera przysięgi ani od biegłych, ani od świadków, ale przypomina im że będą badani pod przysięgą w sądzie.

47. Ciągły nadzór nad prowadzeniem śledztwa, należy wyłącznie do prokuratora.

48. Sąd roztrząsa sposób prowadzenia śledztwa, tylko w skutek skarg osób prywatnych, przedstawień inkwirentów, lub na wnioski prokuratorów.

49. Prokurator ma prawo, według własnego uznania być obecnym przy czynnościach śledztwa i przeglądać oryginały protokółu śledztwa, nie wstrzymując jednak jego biegu.

50. We wszystkiem dotyczącem wyśledzenia przestępstwa i zebrania dowodów, inkwirenci wykonywają żądania prokuratora, z zaznaczeniem w protokule, jakie mianowicie środki zostały przedsięwzięte w skutek jego żądania.

51. Kiedy inkwirent sądowy odda obwinionego pod straż, bezzwłocznie zawiadamia prokuratora o zasadach na jakich to uczynił. Prokurator może żądać aby inkwirent ograniczył się użyciem mniej surowego środka, jeżeli na obwinionego nie pada podejrzenie o popełnienie takiego przestępstwa, które pociąga za sobą pozbawienie wszelkich praw stanu, lub utratę wszystkich szczególnych praw i prerogatyw.

52. Prokurator ma prawo uczynić wniosek do inkwirenta co do zamknięcia obwinionego, pozostawionego przez inkwirenta na wolnej nodze, lub uwolnionego przez niegoż z pod straży. Jeżeli inkwirent uzna to żądanie, jako nie zasługujące na wykonanie, dla tego że na obwinionego nie pada dostateczne podejrzenie o popełnienie przestępstwa pociągająjącego za sobą pozbawienie wszelkich praw stanu lub utratę szczególnych praw i prerogatyw, natenczas obowiązany jest przedstawić to do sądu.

53. Przedwstępne śledztwo, które inkwirent uzna za ukończone, przedstawia prokuratorowi sądu okręgowego.

2. *O oddaniu podejrzanych pod sąd i zaniechaniu śledztwa.*

54. Jeżeli prokurator sądu okręgowego roztrząsnąwszy śledztwo przedwstępne, dotyczące przestępstwa lub przekroczenia nie pociągającego za sobą pozbawienia wszelkich praw stanu lub utraty szczególnych praw i prerogatyw, uzna, że należałoby je zaniechać, to przedstawia swe zdanie do roztrząśnięcia sądowi okręgowemu. W razie niezgodności sądu ze zdaniem prokuratora, sprawa przechodzi do izby sądowej, która wydaje stanowczą decyzję, po wysłuchaniu zdania prokuratora izby.

55. Jeżeli prokurator sądu okręgowego, po roztrząśnięciu śledztwa, uzna, że obwiniony powinien być oddany pod sąd, to układa akt oskarżenia.

56. Akt oskarżenia obejmuje: treść sprawy, zasady oskarżenia, rodzaj i stopień przestępstwa lub przekroczenia.

57. W sprawach podlegających rozstrzygnięciu sądu okręgowego, bez udziału asesorów przysięgłych, prokurator komunikuje sądowi akt oskarżenia wraz z oryginalnem śledztwem, wyszczególniając przy tem jakie osoby, według jego zdania, powinny być wezwane do sądu, do śledztwa sądowego.

58. Jeżeli sprawa ulega decyzji za spółudziałem asesorów przysięgłych, w takim razie akt oskarżenia lub opinja co do zaniechania śledztwa i same akta śledcze przedstawiają się przez prokuratora sądu okręgowego, prokuratorowi izby, który oddaje tę ostatnią sprawę, wraz ze swymi wnioskami, do decyzji.

59. Decyzja izby co do oddania podejrzanego do sądu lub też zaniechania śledztwa, ma być odesłaną prokuratorowi sądu okręgowego do wykonania.

60. Akt oskarżenia sąd komunikuje oskarżonemu, pozostawiając mu wskazanie, kogo uznaje za potrzebne wezwać do sądu dla śledztwa sądowego i kogo obiera swym obrońcą. Oskarżonemu dozwala się upraszać prezesa sądu o wyznaczenie obrońcy.

61. Oskarżony i jego obrońca mogą żądać reprodukowania sobie kopji aktu oskarżenia i przejrzeć oryginalne akta śledcze w kancelarji sądu, pod należytym dozorem.

62. Wezwanie osób potrzebnych do śledztwa sądowego i wszystkie niezbędne do otwarcia posiedzenia przygotowania, mają być dokonywane z rozporządzenia sądu.

63. W razie zaniechania śledztwa na skutek decyzji władzy sądowej, uwolniony od śledztwa nie może być pociągany w tejże sprawie do odpowiedzialności sądowej bez osobnej decyzji izby.

3. *O postępowaniu w sądach okręgowych.*

64. Sprawy wynikłe z oskarżenia o takie przestępstwa i przekroczenia, które pociągają za sobą zamknięcie w twierdzy lub w domu poprawy, bez ograniczenia praw i prerogatyw, tudzież osadzenie w wieży i inne mniej ciężkie kary, roztrząsają się w sądach okręgowych, bez udziału asesorów przysięgłych.

65. Posiedzenie sądu co do każdej sprawy rozpoczyna się od przeczytania aktu oskarżenia.

66. Wykryte w ciągu śledztwa przedwstępnego dowody sprawdzają się i dopełniają w sądach: 1) przejrzeniem protokułów oryginalnych co do obejrzenia miejsca, zajęcia i rewizji, oraz innych dowodów piśmiennych i materjalnych, i 2) zeznaniami sądzonego, biegłych, świadków i osób do sprawy zamieszanych.

67. Biegli i świadkowie, przed ich zbadaniem, mają składać na posiedzeniu sądu przysięgę podług roty przepisanej obrządkiem każdego z nich.

68. Prokuratorowi, jako oskarżycielowi, przeciwstawia się obrońca oskarżonego. Dla zupełnego ile możności wyjaśnienia okoliczności, dozwala się brać udział w badaniach i rozprawach sądu, tak prokuratorowi jak i oskarżonym, ich obrońcom i osobie poszkodowanej. Kierunek badań i rozpraw służących do należytego wyjaśnienia sprawy, należy do prezesa sądu.

69. Rozprawy w sądzie składają się: z mowy oskarżającej prokuratora, z wyjaśnień dawanych przez poszukującego wynagrodzenia za szkodę i straty, lub też przez jego pełnomocnika, i z obrony którą mieć może sam oskarżony lub jego obrońca.

70. Członkowie sądu (a w sprawach decydowanych z udziałem asesorów przysięgłych, i ci ostatni) mogą żądać wyjaśnień, a prokurator, ustnego przedstawienia tych objaśnień, które uzna za stosowne dodać; ostatnie atoli słowo w rozprawach na sądach należy zawsze do oskarżonego lub jego obrońcy.

71. Po ukończeniu rozpraw w sądzie, prezes sądu przedstawia w skróceniu treść sprawy, oraz złożone za lub przeciw obwinionemu dowody.

72. Wyrzeczenie wyroku winno być poprzedzone roztrząśnięciem kwestij: 1) o rzeczywistości wypadku który dał powód do oskarżenia; 2) o winie lub niewinności oskarżonego co do wszystkich punktów oskarżenia; 3) o zastosowaniu do jego winy praw karnych, i 4) o wynagrodzeniu za szkodę zrządzoną przestępstwem lub przekroczeniem.

73. Przed rozstrzygnięciem kwestji o zastosowanie praw karnych, sąd powinien wysłuchać wniosków prokuratora i objaśnień oskarżonego lub jego obrońcy.

74. Jeżeli przy decydowaniu sprawy głosy sędziów podzielone są między dwa lub więcej zdań, w takim razie za podstawę wyroku bierze się to zdanie, które ma najwięcej po swej stronie głosów; na przypadek równości głosów, oddaje się pierwszeństwo temu zdaniu, które przyjmie prezes a jeżeli głos prezesa nie może dać przewagi, naówczas pierwszeństwo otrzymuje to z liczby równych ilością głosów zdań, które jest względniejsze dla losu oskarżonego.

75. Sąd wyznacza karę w ścisłem zastosowaniu się do praw, lecz mocen jest, stosownie do okoliczności zmniejszających winę oskarżonego, łagodzić karę o jeden lub dwa stopnie, lub też przechodzić do najbliższego rodzaju kar, jeżeli w prawie nie ma stopnia niższego za przeciwny prawu czyn, oraz wstawiać się do Jego Cesarskiej Mości o ułaskawienie przestępcy uznanego za zasługującego na miłosierdzie Monarsze.

76. Treść wydanego wyroku ogłasza się niezwłocznie na publicznem posiedzeniu sądu, jeżeli ten ostatni nie uzna stosownem odłożyć naradę i ogłoszenie wyroku do innego posiedzenia.

77. Protokuł wyroku, po podpisaniu onego przez członków sądu, ogłasza się oskarżonemu i od tej chwili liczy mu się termin do założenia apelacji od wyroku. *(d. c. n.).*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wichrzenia stronnictwa bezrządu.

Przed niejakim czasem Dziennik nasz ogłosił organizację sprzysiężenia, którego uczynki widziała Warszawa. W dalszym ciągu ogłaszamy nadesłaną tu z zagranicy dla rozrzucenia po kraju *Ustawę związku narodowego rewolucyjnego* oraz *Ustawę Komitetu tegoż związku*, niemniej *Instrukcję dla Komitetów Powiatowych.*

Rozrzucanie tych pism ma na celu nową składkę czyli tak zwany podatek w Warszawie i na prowincji, w związku z czem pokątna publikacja zawiera postanowienie jakoby *Centralnego Narodowego Komitetu*, z dnia 18 Października r. b., nakładające podatek od kapitału i od dochodu. Pismo to również ogłaszamy. Sama osnowa tych pism, jest w obec zdrowego rozsądku najlepszą przeciwko nim przestrogą.

W poparciu tych niedorzeczności, rozgłoszono wieść na prowincji że powstanie wybuchnie na wiosnę. Uważać można że te pogłoski wracają perjodycznie. W jesieni rozgłaszają zawsze że powstanie ma nastąpić na wiosnę, gdy zaś przyjdzie wiosna głoszą że powstanie odłożone jest do jesieni, zdzierstwa zaś podatkowe w widoku tych mniemanych powstań nieodkładają się, lecz odbywają tak w jesieni jako i na wiosnę. Jest to osobny rodzaj spekulacji w pozory patrjotyczne przyodzianej i obliczonej na wyzyskiwanie trwożliwości jednych, łatwowierności drugich. O ile te groźby i postrachy skutek odnoszą, wiadomo do czyich kieszeni i na czyją korzyść obracają się wyciskane opłaty. Teraźniejsza nowa opłata od kapitału i dochodu zdaje się być rozpisaną przez Komitet na korzyść indywiduów popisowi wojskowemu ulegających, dla zabezpieczenia im środków ujścia z kraju i wygodnego przebywania za granicą. Mało kto zapewne usłucha tych nakazów, które pociągałyby za sobą podwójne zubożenie kraju, raz wybraną składką, drugi raz ubytkiem popisowych za jakich w dalszem następstwie, ulegliby poborowi do wojska, tacy, którzy inaczej, mogliby być oszczędzeni. Gdy przy tem wszystkiem weźmiemy na uwagę, że wydatki nadzwyczajne Skarbu Królestwa, wywołane potrzebą użycia środków wojskowych i policyjnych przeciwko nieporządkom i zaburzeniom, w roku zeszłym miljony wyniosły, wtedy widzieć można jakie ciężary spadają na kraj z tych Komitetowych rządów i jak wszystko to prowadzi tylko do żywienia w kraju i za granicą próżniackiego proletarjatu politycznych wichrzycieli, jego Jenerałów i Prezesów z dobra kraju czyniących sobie igraszkę.

Dodamy tu jeszcze, że to co w artykule 1-szym Ustawy Komitetu powiedziane jest o odpowiedzialnym jego prezesie, który to Komitet według artykułu 9-go uważa się za trybunał rewolucyjny, objaśnia teraz na kogo spada wspólnictwo niedawnych zamachów i odpowiedzialność za dolę ich sprawców.

Ustawa zwiazku narodowego rewolucyjnego.

1) Celem związku jest odbudowanie Polski w granicach przedrozbiorowych, na zasadach demokratycznych.

2) Zbrojne powstanie uważa się za jedyny środek prowadzący do osiągnięcia tego ostatecznego celu.

3) Głównem zatem zadaniem związku, będzie przygotowanie wszelkich możliwych środków do rozpoczęcia zbrojnego powstania.

4) Na czele związku stoi Komitet Narodowy Rewolucyjny, pod prezydencją *jenerała Ludwika Mierosławskiego,* pod którego wyłącznym a szczegółowym kierunkiem zostają wszystkie prace i przygotowania zagraniczne.

5) Komitet Narodowy Rewolucyjny składa się z osób pięciu, przebywa w kraju,—decyduje większością głosów i wydaje rozkazy przez pośrednictwo swych pełnomocnych komisarzy.

6) Nominuje Naczelników organizacji powiatowej, pozostawiając im prawo dobrania czterech osób, mających utworzyć wraz z nimi Komiteta Powiatowe rewolucyjne.

7) Związek rozgałęzia się w następujący sposób: każdy z członków Komitetów Powiatowych Rewolucyjnych, zawiązuje nowe kółko z pięciu, w którem on sam jest Prezesem i udziela mu rozporządzenia wyższego Komitetu, które dokładnie wypełniane być powinny. W taki sam sposób rozszerza się stowarzyszenie dalej.

8) Przy tworzeniu wszystkich kółek przyjmuje się za stałą zasadę, że niższe kółka o składzie wyższych nic wiedzieć nie powinny.

9) Wszyscy członkowie zobowiązują się do posłuszeństwa rozporządzeniom wyższych komitetów.

10) Wszelka zdrada i nieposłuszeństwo na równi ze zdradą, będą jak najsurowiej karane. *O trybie sądu i kary, zadecydował Komitet Narodowy Rewolucyjny.*

11) Każdy z członków związku wnosi miesięczną składkę (najmniej złotych polskich 2) do kasy związku, na ręce swojego prezesa.

12) Przystępujący do związku zobowiązuje się formalnie przez podanie ręki przyjmującemu i powtórzenie za nim następującej roty:

„Przysięgam na wypełnianie obowiązków, jakie na mnie wkładają ustawy związku, *na zachowanie najściślejszej tajemnicy* i posłuszeństwo rozporządzeniom Komitetu Narodowego Rewolucyjnego."

Ustawa Komitetu.

1) Komitet Narodowy Rewolucyjny składa się z osób pięciu.

2) Skład Komitetu zmieniać się może tylko za zgodą *Jenerała Ludwika Mierosławskiego, jako odpowiedzialnego Prezesa związku.*

3) Postanowienia wydają się większością głosow.

4) Posiedzenia odbywają się perjodycznie.

5) Członek dyżurny znajdować się musi nieustannie w miejscu urzędowania, dla załatwiania naglejszych interesów.

6) Trzech obecnych członków w razach nadzwyczajnych stanowią komplet prawomocny do wszelkich postanowień.

7) Komitet Narodowy Rewolucyjny dzieli się na wydziały:
1° Prowincjonalny administracyjny.
2° Administracyjny Miasta Warszawy i Policji.
3° Skarbu.
4° Komunikacij.
5° Korespondencij ze związkami innych prowincji i zagranicą.

8) Dyrygujący Wydziałami, są wykonawcami uchwał, zapadłych na posiedzeniach Komitetu.

9) *Komitet w pełnym komplecie, uważa się za Trybunał Rewolucyjny.*

10) Mianuje i usuwa wszystkich urzędników organizacji.

11) Obowiązany jest składać miesięczny raport z czynności prezydującemu stowarzyszenia, który zawiadamiać go będzie o wszelkich czynnościach zagranicznych.

12) Obowiązuje się w miarę możności wzmacniać fundusz żelazny legjonowy.

13) Wszyscy członkowie obowiązują się do wzajemnej solidarności i *tajemnicy.*

14) Składają przysięgę na wierność zasadom związku, złamanie której uważanem będzie za zdradę stanu i jako taka karane.

15) Wydział polityczno-administracyjny za granicą, pozostaje pod kierunkiem *Ob. Jana Kurzyny,* na którego ręce komitet przesyła wszystkie korespondencje.

Instrukcja dla Komitetów Powiatowych.

1) Komitet Narodowy Rewolucyjny mianuje lub usuwa Naczelników Powiatowych.

2) Naczelnik Powiatu dobiera sobie czterech gorliwych i poświęconych obywateli, którym przewodniczyć będzie jako Prezes Komitetu Prowincjonalnego Rewolucyjnego.

3) Ma na swoję dyspozycję wszystkich wtajemniczonych w Powiecie, sam zaś podlega bezwarunkowo rozkazom Komitetu Narodowego Rewolucyjnego przez pośrednictwo Komisarza Wojewódzkiego, któremu nieustannie winien jest zdawać sprawę ze swoich czynności.

4) Wyznacza lub usuwa okręgowych jako też Naczelników miast drugiego rzędu, za których działania jest odpowiedzialny.

5) Utrzymuje kasę Powiatową i przelewa z niej procent oznaczony do kasy Głównej.

6) Składa przynajmniej raz na miesiąc jak najdokładniejsze raporta o stanie Powiatu, mianowicie:
1° O liczbie i pozycji socjalnej stowarzyszonych, jako też o środkach, jakiemi w chwili wybuchu rozporządzać mogą.
2° O ilości broni i materjałów wojskowych przysposobionych.
3° O stanie Kasy Powiatowej.
4° O wszelkich ważniejszych wypadkach, jako też o ruchach wojsk nieprzyjacielskich, o postanowieniach i prześladowaniach najezdców, *o usposobieniu między ludem i starozakonnymi,* o wszystkich krokach i zamiarach czy to fakcji kontrarewolucjnej legalizującej, czy też *panslawistycznej Wielopolskiego,* czy też nakoniec o niewczesnych wyskokach demagogów i anarchistów wszelkiego rodzaju.

7) Jednym z pierwszych zatrudnień będzie wygotowanie a następnie dopełnienie wykazu statystycznego wszystkich miast i wsi Powiatu. Przy wypełnieniu rubryk wykazu tego należy mieć wzgląd na miejscowość pod względem gospodarskim, przemysłowym i handlowym, jako też i na mieszkańców samych, których podzielić należy na trzy kategorje: *a)* gotowych do powstania; *b)* obojętnych i niezdecydowanych; *c)* kontrarewolucjonistów, pod jakąbądź nazwą i pretekstem występujących. Oprócz charakteru politycznego, podać należy pozycję socjalną ludzi. Nadto ile możności wykazać zasoby Powiatu w kapitałach, czy też surowych materjałach wojennych, jak skóra, sukno, płótno, żelazo, konie i t. p., któreby w danym razie na rzecz powstania zarekwirowane być mogły.

8) *Naczelnik Powiatu postara się nałożyć podatek na niewtajemniczonych pod jakim bądź pozorem i zarządzi wydobywanie kapitałów z wszelkich możliwych źródeł, których wynajdywanie i wyzyskiwanie pozostawia się jego gorliwości.*

9) Nakoniec, zajmie się urządzeniem komunikacji dla przesyłek i korespondencij związkowych—i o sposobie urządzenia takowych, Komitet Narodowy Rewolucyjny zawiadamiać będzie.

Warszawa, dnia 18-go Października 1862 r.

CENTRALNY NARODOWY KOMITET

Zważywszy:

1) że tylko energiczne zespolenie wszystkich sił i zasobów Narodu, dostarczy nam możność wytrzymania coraz to gorętszej walki z najazdem, który wytęża przeciwko nam całą potęgę swojej zcentralizowanej organizacji;

2) że przeciw ostatnim wysileniom i wyjątkowej dzisiaj energji najazdu—obowiązani jesteśmy postawić wyjątkowe także poświęcenie i wyjątkową energję wszystkich bez różnicy składowych części Narodu;

Stanowi co następuje:

Artykuł I. Każdy obywatel Ojczyznę miłujący i pragnący wywalczenia jej bytu niezależnego, obowiązany jest do opłacenia jednorazowego narodowego podatku—tytułem nadzwyczajnej ofiary na poparcie działań dążących do wyswobodzenia Ojczyzny.

Art. II. Podstawą mającego się opłacić podatku jest kapitał każdego z opodatkowanych, a to według stopy po pół od sta od majątku nieruchomego i sum hypotecznych.

Art. III. Osoby nie posiadające nieruchomości ani też kapitałów ulokowanych, zapłacić mają od dochodu rocznego pięć od sta.

Art. IV. Jeżeli w obliczaniu dochodów zachodzić będzie trudność ściślejszej nad nim kontroli, w takim razie przyjmuje się za normę roczna opłata komornego, która uważać się ma w Warszawie za jednę trzecią, a w miastach prowincjonalnych za jednę piątą całorocznego dochodu.

Art. V. Osoby posiadające majątek ruchomy lub nieruchomy, a prócz tego mające jeszcze inne źródła dochodów, podatek narodowy opłacą oddzielnie od majątku, a oddzielnie od dochodu.

Art. VI. Pobór podatku uskutecznia się przez urzędników organizacji, umyślnie do czynności tej wyznaczonych, i w wyłącznie ku temu celowi wydane upoważnienia opatrzonych. Wyznaczeni urzędnicy do zbierania podatku, opatrzeni będą sznurowym kwitem C. N. Komitetu, którego jedna połowa odcięta i kontrybuentowi wręczona, a druga z wyrażeniem odebranej sumy wraz z pieniędzmi do kasy Głównej jako dowód przesłaną zostanie.

Art. VII. Termin wniesienia narodowego podatku naznacza się na dzień 10-go Listopada roku bieżącego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jako dowod że stanowisko polityki nie uległo, wewnętrznej radykalnej zmianie, przytaczają odpowiedź Wiktora-Emanuela udzieloną deputacji rzymskiej, w której jak zapewnia dziennik *Italia,* oświadczył, że rzymianie mogą na niego liczyć, że pomimo chwilowych przeszkód nie zmieni obranej drogi i że ani na chwilę nie spuszcza z uwagi Rzymu.

W Turynie ciągle krążą pogłoski o wzmocnieniu gabinetu przez przybranie do niego pp. Fariniego, Minghettego i innych. W każdym razie wejście tych mężów stanu mogłoby nastąpić dopiero po zwołaniu parlamentu, jeżeli na to zdrowie p. Fariniego pozwoli. Zawsze poparcie odcienia parlamentarnego, na którego czele on stoi, byłoby bardzo dla gabinetu pożądane. Według innych pogłosek gabinet

pragnie postawić p. Minghettego na kandydata do krzesła prezydjalnego w izbie deputowanych, lecz w takim razie p. Tecchio, obecnie to krzesło zajmujący, musiałby zająć miejsce w ministerstwie.

Na konsyljum do Garibaldego powołany został z Paryża Dr. Nelaton, a z Londynu Dr. Partridge.

Dzienniki ministerjalne energicznie występują przeciwko wiadomości podanej przez *La France*, jakoby zamierzano przenieść stolicę do Florencji, dodając, iż wiadomość ta tak jest bezzasadna, iż nie potrzeba jej zbijać.

Korespondencje z Rzymu zaprzeczają także podanej przez tenże dziennik wiadomości o zmianie usposobień na dworze rzymskim, czego oznaką miałoby być usunięcie Mra Merode. Według tych korespondencij, usposobienia dworu rzymskiego żadnej nie uległy zmianie, a stanowisko Mra Merode w ostatnich czasach jeszcze się wzmocniło.

Depesze telegraficzne podają urywkowe wiadomości o wypadkach zaszłych w Grecji. Kiedy Król wraz z małżonką odpłynął w dniu 18 b. m. z Aten do Peloponezu, dla przekonania się naocznie o potrzebach i życzeniach kraju, kiedy w Syra i Hydra przyjmowano go z zapałem, a władze miejscowe wszelkiemi siłami starały się mu uprzyjemnić pobyt w tych miejscach, w dniu 19-m wybuchło powstanie w Vonicy, na którego czele stanął jenerał Grivas. Powstanie to z nadzwyczajną szybkością rozszerzyło się w całej zachodniej Grecji, a następnie dosięgło Aten, gdzie utworzył się rząd tymczasowy. Król już nie zawinął do portu Pirejskiego, ale stanął w Salaminie, zkąd prowadził układy z rządem tymczasowym, czy to w celu powrotu na tron, czy też w przedmiocie naznaczenia następcy — niewiadomo. Zdaje się wszakże, iż abdykował na rzecz brata swego Luitpolda i odpłynął do Korfu, stąd miał się udać do Wenecji. Przyczyną tego powstania, tak jak i wielu poprzednich, było nieporozumienie pomiędzy rządem a narodem. Grecy ciągle mieli na celu odebranie Turkom Tessalji i Epiru, zatem chcieli koniecznie wojny z Turcją, w czem z rządem nie byli w zgodzie.

Depesze z Londynu wskazują różnicę panującą w ocenianiu tych wypadków i ich skutków pomiędzy organem lorda Palmerstona a organem hr. Russela. W Wiedniu szczególniej w ambasadzie tureckiej nie wątpią, iż mocarstwa, które poręczyły państwo greckie, nie pozostawią go obecnie bez wpływu i na drodze dyplomatycznej przywrócą spokojność, nie pozwoliwszy mu rozpocząć wojny z Turcją. W tym celu eskadra angielska już znajduje się na wodach greckich, a eskadra francuzka nie zaniedba tam pospieszyć.

W Wiedniu głównie zajmują się sprawami finansowemi, jako to budżetami na r. 1862 i 1863, podwyższeniem podatków, i układem z bankiem. Obok tego okazują się usiłowania w Węgrzech stronnictwa Deaka, zbliżenia się do Cesarza na podstawie dyplomu październikowego.

(*Ind. b., Patr., W. Z., Schl. Z.*).

Anglja.

Londyn, 24 Października. Ostatnie z Ameryki wiadomości są w wysokim stopniu interesujące i zadziwiające. Zaledwie otrzymano tu proklamację jen. Mac Clellana, w której wynurzona jest ufność, iż skonfederowani nie prędko opamiętają się po ostatnich porażkach, gdy w tem telegraf przynosi wiadomość o nowem wkroczeniu do Marylandu i Pensylwanji. Do poruszenia tego nie należy wprawdzie przywiązywać zbytniego znaczenia, gdyż ma ono zapewne na celu jedynie dywersję, dla odwrócenia uwagi Mac Clellana od innych punktów zagrożonych, lub też można takowe uważać jako wyprawę mającą na celu zaopatrzenie się w niedotkniętej dotąd wojną Pensylwanji w zapasy żywności i efekta ubiorcze, których brak czuć się zapewne daje południowcom. Z drugiej atoli strony fakt ten odejmuje wszelkie znaczenie twierdzeniu Mac Clellana, jakoby przeciwnik został zupełnie pobity, oraz służy dowodem, że jenerałowie związkowi, wówczas nawet gdy działają w przychylnych sobie stanach, źle bywają poinformowani co do poruszeń swych nieprzyjaciół. Inaczej bowiem trudno byłoby sobie wytłómaczyć, dla czego Mac Clellan w ciągu całych dwóch tygodni nic nie wiedział o poruszeniach stojącego naprzeciw niego przeciwnika, o którym to tylko potrafił powiedzieć, że ruchy jego pokryte są tajemnicą, podczas gdy skonfederowani wiedzieli dokładnie, który punkt na Potoma ku nie jest strzeżony i skorzystali z tego dla przeprawienia na lewy brzeg tej rzeki kilku tysięcy jazdy dowodzonej przez Stewart'a. Cały ten manewr, jakkolwiek nie ma bardzo wielkiego znaczenia dla dalszego rozwoju kampanji, dowodzi atoli, że wojna w tym roku nie zostanie ukończona i że armja główna skonfederowanych nie zamierza bynajmniej opuścić linji Potomaku i doliny Shenandoah dla cofnięcia się do Richmond'u. Obok tego podane poprzednio wiadomości o powodzeniu oręża związkowego pod Koryntem, ostatnia poczta stawia w świetle wątpliwem. Szczupłe siły skonfederowanych nie mogłyby tak długo trzymać się w Kentucky, gdyby nie były przez ten stan dobrowolnie zaopatrywane we wszelkie potrzeby i kompletowane, a jeżeli tak jest, walka może trwać tam bez końca.

Lord Lyons nie wrócił dotąd tu z Ameryki, a zapowiedziana na dziś rada ministerjalna, została nadaremnie odroczoną. Nie zdaje się być prawdą, iżby poseł ten, jak donoszą korespondencje paryzkie, doznał w Waszyngtonie obelg, co miało jakoby skłonić go do opuszczenia na zawsze tego stanowiska. Możebnem jest atoli, iż pozostanie tu przez zimę za urlopem, przez który to czas obowiązki poselskie sprawować będzie pierwszy sekretarz, dopóki dla samego lorda Lyons'a nie otworzy się obszerniejsze niż dotąd pole działania.

P. Gladstone, kanclerz skarbu, miał znowu długą mowę w Wrexham, na północy Walji, lecz pozostał tym razem co do kwestji amerykańskiej na polu neutralnem.

Austrja.

Wiedeń, 26 Października. Rozprawy ogólne nad kwestją bankową toczyły się wczoraj w dalszym ciągu w izbie deputowanych. Przemawiało trzech mówców: Szabel, Hasner i Ingram. Dep. Baltazar Szabel, znany już ze swej dziwnej teorji, którą wygłaszał przy rozprawach przedwstępnych, przemawiał i tym razem za bankiem narodowym. Zdaniem tego deputowanego ołumunieckiego, zyski osiągane przez bank nie powinny być pomiędzy ten ostatni a skarb dzielone; lecz jednocześnie oświadczył się on za zdaniem popieranem przez niektóre pisma wiedeńskie, ażeby ilość banknotów, w obieg puszczonych, została ściśle oznaczoną. Gdyby nie ta ostatnia okoliczność, możnaby posądzać p. Szabla, że działa jako ajent banku, a nie jako mąż ze zdaniem niezależnem. Zdanie przeto tego deputowanego, jakkolwiek jest błędne, zasługuje atoli na uwagę jako przekonanie indywidualne.

Większe znaczenie ma mowa p. Hasnera. Obok trafności, odznaczała się ona stylem prawdziwie akademickim. Deputowany ten powstrzymał się od wszelkich uwag nad propozycjami komisji finansowej, w której przewodniczył, a poprzestał na zbiciu dowodzeń objętych mowami mianemi onegdaj z ławy ministerjalnej.

Mniej gruntowną była trzecia mowa. Baron Ingram obawia się przedewszystkiem zmniejszenia ilości banknotów w obiegu będących, tak iż zdaje się, że przystałby raczej na zaniechanie kwestji uregulowania waluty, niż na zmniejszenie liczby banknotów. Ze względu, iż przywrócenie waluty stanowi jednę z najważniejszych dla Austrji kwestij, baron Ingram wraca do pierwotnego planu, zaciągnięcia pożyczki w srebrze w wysokości dostatecznej dla pokrycia wszystkich w obiegu będących banknotów. Gdyby była możność dostania tak ogromnego zasobu srebra, kosztowałoby to wiele, lecz byłoby nadzwyczaj dogodnem.

Francja.

Paryż, 24 Października. Wiadomości co do postanowień rządu włoskiego ciągle są sprzeczne. Z dosyć dobrych źródeł zapewniają, że gabinet p. Ratazzego postanowiwszy w zasadzie zwołać parlament w pierwszych dniach drugiej połowy listopada, będzie czekał z ogłoszeniem w tym względzie dekretu aż do czasu, kiedy pozna zamiary rządu francuzkiego, o których powcźmie wiadomość od p. Sartiges. Lecz krótka wzmianka w *Pays* odracza przyjazd p. Sartiges do Turynu do pierwszych dni grudnia, to jest daleko później od terminu postanowionego na zwołanie parlamentu. Wprawdzie *Opinion nationale* zapewnia, że wszyscy sekretarze ambasady, których nominacje nie dawno były ogłoszone w *Monitorze*, mają opuścić Paryż przed końcem bieżącego tygodnia, ambasadorowie zaś i naczelnicy poselstw mają się znajdować na swych stanowiskach przed upływem miesiąca.

Co do sprzeczności jaka zaszła w wiadomościach względem p. Nigra, takową tłomaczą w ten sposób, że p. Nigra w istocie nie był na uroczystem przyjęciu ciała dyplomatycznego u p. Drouin de Lhuys, lecz miał sposobność widzieć się z nimgdzieindziej i bardzo chwali jego uprzejmość. Bezwątpienia p. Drouin de Lhuys starał się o ile można za pomocą uprzejmych form, ułagodzić przykrość wynikającą z jego oświadczeń dla reprezentanta państwa włoskiego.

Zapewniają, że Cesarzowi nadesłał powinszowania z powodu zmiany zaszłej w gabinecie paryzkim, nie tylko Ojciec święty, ale i lord Palmerston, co daje się tłómaczyć oziembłością stosunków pomiędzy tym ostatnim, a poprzednikiem p. Drouin de Lhuys. Na radzie ministrów angielskich, która miała miejsce wczoraj w Londynie, postanowiono utrzymać *statu quo* w stosunkach pomiędzy Waszyngtonem a Londynem. *Patrie* wszakże zapewnia, że z powodu nieobecności lorda Russela, żadna rada ministrów angielskich wczoraj nie miała miejsca.

Według ostatnich wiadomości z Włoch Cesarz Napoleon, ktory już posiadał znaczne dobra w Marchjach pod Civita-Nuova, szacowane na 100,000 talarów rzymskich, powiększył je teraz, przykupiwszy wystawione na sprzedaż dobra poduchowne.

Cesarz, który dziś przybył z Saint-Cloud do Paryża, prezydował na posiedzeniu rady stanu, na którem zajmowano się kwestją piekarską w Paryżu. Posiedzenie trwało bardzo długo. Wszyscy ministrowie w ciągu przyszłego tygodnia, mają złożyć swe budżety w radzie stanu.

Przy otwarciu bulwaru księcia Eugenjusza mają być wyprawione wielkie uroczystości. Cesarz ma mieć przy tej sposobności mowę, która wszakże zupełnie będzie obcą polityce i tylko będzie się zajmowała interesami miejskiemi.

Książę Metternich, który był w Wiedniu i widział się z hr. Rechbergiem, jest już w drodze do Paryża, gdzie przybędzie w przyszłym tygodniu. Ambasador ten otrzymał zaproszenie na uroczystości w Compiègne, które w tym roku mają być nader świetne.

Prawdopodobieństwo nowego przesilenia ministerjalnego co najmniej zostało odroczone. P. Fould, który swoim wpływem jako minister finansów, ma znaczną przewagę, jest w najlepszych stosunkach z p. Persignim.

Włochy.

Turyn, 22 Października. Dekret zwołujący izby na dzień 17 lub 18 listopada miał być podpisany przez Króla w niedzielę. Rozprawy będą daleko mniej burzliwe, aniżeli spodziewano się jeszcze przed kilkoma dniami. Prosty rozsądek Włoch wziął górę; wzięto na uwagę, że hałasy i namiętne deklamacje do niczego niedoprowadzając, mogą tylko narazić sprawę powszechną; że należy mieć cierpliwość, wytrwałość; i że tylko za pomocą tych przymiotów Piemont zwyciężony i upokorzony pod Nowarą w 1846 r., potrafił następnie w 1859 r. stanąć na czele narodu, dla zdobycia niezależności i jedności. Zresztą panująca w ostatnich dniach niespokojność i wzburzenie umysłów, były jedynie skutkiem mylnych pogłosek i jeszcze błędniejszych tłómaczeń ostatnio zaszłych wypadków. Niespokojność ta i wzburzenie ucichły skoro pewniejsze wiadomości pozwoliły lepiej ocenić te wypadki. Okólnik p. Drouin de Lhuys powtórzony przez wszystkie dzienniki włoskie, dobrze został przyjęty i sprawił pomyślne wrażenie. Rozsądne nadzieje, ludzi znających się na polityce, zostały odżywione.

W niektórych sferach zaczynają znów mówić o ustąpieniu Wenecji. Projekt ten, który nie był nigdy zbyt gorąco popierany przez mężów stanu, a w publiczności nie znajdował zbytecznej wiary, dziś wzięty został na prawdę pod rozwagę; tem więcej podoba się, że chwilowo Włochy muszą przestać myślić o Rzymie. Pocieszają się więc po utracie stolicy, nadzieją nabycia prowincji.

Minister skarbu skorzystał z czasowego podniesienia się kursów i sprzedał korzystnie w kraju i zagranicą znaczną ilość obligów skarbowych. Z powodu zasobów wynikających z długu bieżącego i sprzedaży dóbr rządowych, spodziewa się on obejść się bez zaciągania pożyczki w r. 1863.

Jutro ma być doręczony Królowi koszyk, ofiarowany przez Rzymian Królowej portugalskiej, jako podarunek ślubny. Jest to przepyszne dzieło sztuki, wykonane przez braci Castellano, pierwszych złotników w Rzymie. Jest on ze szczerego złota, cały rzeźbiony i ozdobiony drogiemi kamieniami. Doręczenie tego koszyka ma się odbyć z wielką uroczystością. Król będzie przyjmował deputację rzymską, otoczony dworem w obec wszystkich ministrów i prezesów obu izb.

We wtorek z wielką niespokojnością oczekiwano na wiadomość o rezultacie konsyljum, które tegoż dnia rano, miało się odbyć przy łóżku Garibaldego. Pierwsze wiadomości nadesłane do Turynu były bardzo groźne. Zapewniano, że Garibaldemu pozostaje zaledwo kilka tygodni do życia. Trudno pojąć jak smutne wrażenie we Włoszech sprawia wiadomość o prawdopodobieństwie tego wypadku, uważanego za klęskę publiczną. Lekarze napróżno w buletynach swych starają się zmniejszyć niebezpieczeństwo grożące choremu; ich ostrożne omówienia niepotrafią nikogo omylić. Doktór Bertani opuścił miasto Spezzia, oświadczając, że stracił wszelką nadzieję, a co do sztuki medycznej, powaga doktora Bertani jest bezsporna.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 27 Października. Dziennik *France* podaje wiadomość, że Król Grecki znajduje się na wyspie Salamina. Jen. Hahn zrobił Królowi propozycję, przecięcia za pomocą 2,600 ludzi wojska, które mu pozostało wiernem, komunikacji z Atenami. Arsenał marynarki w Poros został zabezpieczony. Król z Królową postanowili pozostać w prowincjach, które okazały się wiernemi.— Naczelnik powstania w Vonicy wezwał ludność do uzbrojenia się przeciw Turkom. Dywizja turecka w Arta usiłuje odeprzeć Greków. — Krąży pogłoska, że francuzka eskadra ewolucyjna uda się do Grecji.— W Atenach podpisano adres do Jończyków, wzywający ich do połączenia z Królestwem Greckiem.

Kasel, 27 Października. Na posiedzenie stanów, które dziś rano miało miejsce, zostało tymczasowo przypuszczonych 47 deputowanych. Wybory na prezesa i wice-prezesa wypadły jednogłośnie na pp. Nebelthaua i Ziegelra. Obydwaj oświadczyli, że zgromadzone obecnie stany mają zupełną moc roztrząsania wszelkich kwestij sejmowych. Komisarz sejmowy oświadczył, że dołoży wszelkich usiłowań będących w jego mocy, aby przedsięwzięte prace stały się dziełem pokoju.

Londyn, 27 Października. Dzisiejszy *Times* wykazuje, w jaki sposób można usunięcie Króla Ottona usprawiedliwić historycznie. Grecja powinna sama obrać sobie rząd, przyczem zasada nieinterwencji zostanie zachowaną; wybór ten zostanie przez Europę zatwierdzony, a nadzieja powiększenia zależeć będzie od postępowania ludu greckiego, — gdyż Europa sprzeciwi się wszelkiemu powiększeniu terytorjum, przedsięwziętemu przez gwałtowne środki.— *Daily-News* także usprawiedliwia powstanie greckie, i mówi, że obecność floty angielskiej jest rękojmią, że zasada nieinterwencji zostanie zachowaną. *Morning-Post* mówi: że p. Ratazzi przyrzekł Garibaldemu pomoc rządu włoskiego, jeżeli tenże stanie na czele powstania greckiego. Garibaldi odmówił, oświadczając, iż chce iść do Rzymu.

Londyn, 27 Października. Morning-Advertiser podaje wiadomość, że p. Partridge został depeszą telegraficzną wezwany na konsyljum do Spezzji. P. Partridge wyjechał wczoraj do Spezzji, porozumiawszy się poprzednio z komitetem garibaldystowskim.

Berlin, 27 Października. Prezes gabinetu p. von Bismarck-Schönhausen wyjechał dziś rano do Paryża.—Król po przyjęciu kilku deputacij zachowawczych z Szląska i z prowincji saskiej, wyjechał dziś do Hubertusstock. Trybunał berliński (kammergericht), zatwierdził wyrok uniewinniający p. Holdheima, a w drugim wypadku złagodził karę więzienia zawyrokowaną przeciw temuż, na karę pieniężną.

Frankfurt nad Menem, 27 Października. Dziś odbędzie się pierwsza narada przedwstępna zgromadzenia stronnictwa wielko-niemieckiego. Spodziewają się, że więcej jak 400 uczestników, między którymi 30 Hanowerczyków, przybędzie do Frankfurtu. P. Maurycy Mohl przysposabia wniosek przeciwny traktatowi handlowemu i przemawiający stanowczo na korzyść przyłączenia Austrji. Prawdopodobnie zostanie następujący program przyjęty: Jutro odbędzie się wybór prezesów i nastąpią obrady dotyczące kwestji nierozdzielności Niemiec, pojutrze umieszczoną będzie na porządku dziennym kwestja handlowa, a w czwartek będą miały miejsce rozprawy dotyczące utworzenia głównego zawiązku stowarzyszenia wielko-niemieckiego.

Madryt, 25 Października. Dziennik *Las Novedades* zamieszcza list z Meksyku pod datą 14 września, według którego Juarez przysposabia się do ucieczki wewnątrz kraju, w razie gdyby armja jego została pobitą przez Francuzów. W Meksyku powszechnie mniemają, że armja Francuzka zajmie to miasto około 15 listopada.

Nowy-Jork, 14 Października. Mac Clellan zamierzał przeprawić się przez Potomak i rozpocząć działania zaczepne. Dzienniki południowe przyznają, że skonfederowani zostali pod Koryntem pobici, gdzie stracili 5,000 ludzi. Krąży pogłoska, że Nashville zostało oblężone przez separatystów. Na meetyngu demokratycznym w Nowym-Jorku ganiono proklamację Lincolna co do usamowolnienia niewolników i zniesienia aktu *habeas corpus*, przytem oświadczono, że republikanie są stronnictwem rewolucyjnem. Pobór do wojska w Nowym-Jorku został odroczony do czasu ukończenia wyborów. Jen. Chase jest chory.

Nowy-Jork, 17 Października. Jen. Mac-Clellan wyruszył z Harpers Ferry i zajął Charlestown w Wirginji. Skonfederowani wśród małych utarczek ustępowali przed Mac-Clellanem. Między jen. Buell, posuwającym się ku Kentucky i skonfederowanymi miały miejsce potyczki. Armja skonfederowanych oblega w wielkiej sile miasto Nashville, żądając jego poddania, które to żądanie zostało przez mieszkańców miasta odrzucone. Sądzą, że związkowi zdołają miasto obronić.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj cały dzień niebo było zupełnie pogodne, wiatr panował południowy mierny, rano i wieczorem słaby. Powietrze dość wilgotne i ciepłe; średnia temperatura dnia jest $5^2/_5$ stop. Réaumura, o $^9/_{10}$ stopnia wyższa od normalnej, w południe $9^1/_5$, największe ciepło po południu $10^7/_{10}$, najmniejsze w nocy $1^1/_2$ stopni Réaumura; średnia wysokość barometru jest 753,09 milimetrów. Elektryczność 5 stopni. Na słońcu 4 wielkie i kilka drobnych plam.

— Dnia 28-go Sierpnia roku bież., we wsi Choromany Zabielne, powiecie Ostrołęckim, z niewyśledzonej przyczyny wybuchł ogień, który zniszczył trzy domy mieszkalne, pięć stodół, cztery chlewy i oborę, ubezpieczone na rs. 1,105; — prócz tego spaliła się stodoła nowo pobudowana, jeszcze nieubezpieczona, wartująca rs. 150, znaczna część zboża i rozmaitych narzędzi gospodarskich.

— Wojciech Kierlejewicz, wioząc dnia 29 Sierpnia r. b. groch przez przez rynek targowy miasta Wysokie Mazowieckie, w powiecie Łomżyńskim, gdy chciał odstraszyć dzieci wyrywające mu groch z fury, tak niebezpiecznie uderzył w głowę widłami sześciomiesięcznego Lejzora Choroszucha, którego piastunka stojąca przy wozie trzymała na ręku, że dziecię to w kilka dni życie zakończyło.

— W Dzienniku *Kaukaz* wyczytujemy, że komisja, mianowana przez namiestnika Kaukazkiego, na wniosek p. Bartholomei, ułożyła alfabet Abchazyjski.

— Pomiędzy Kostromą a Niżnim-Nowogrodem założoną została komunikacja telegraficzna ze stacją w Kineszmie. Utworzono również stacją w Kungura, dla służby linij idącej z Permu do Jekaterinburga.

— W Kijowie wyszedł Nr. 8 (sierpniowy) „*Uniwersytetskich Izwiestij*". W pierwszym oddziale mieszczącym protokoły posiedzeń rady uniwersyteckiej znajdujemy następne wiadomości: 1) Minister wojny nie uznał za możebne wyjednywać zastąpienia istniejących i Najwyżej zatwierdzonych prawideł dla oddziałów klinicznych Kijowskiego szpitala wojennego, przepisami nowo ułożonemi przez fakultet medycyny uniwersytetu św. Włodzimierza, gdyż wprowadzenie tych przepisów, nie przynosząc pożytku ani chorym, ani nauce, byłoby w sprzeczności z duchem ustawy szpitalnej i ogólnym czynności służbowej. 2) Zarządzający ministerstwem oświecenia narodowego zdecydował dopuścić oficerów, którzy ukończyli kurs nauk w akademji inżenjerskiej lub w instytucie Dróg i Komunikacji, do zajęcia w uniwersytecie św. Włodzimierza katedry budownictwa. 3) Przy dozwoleniu osobom obcym uczęszczania na lekcje, aż do czasu wprowadzenia nowej ustawy uniwersyteckiej, postanowiono trzymać się następnych przepisów: a) Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego zdania Rady państwa z r. 1847, osoby obce, nie należące do liczby studentów i wolnych słuchaczy, przypuszczone być mają do słuchania lekcij za biletami, otrzymywanemi od rektora uniwersytetu. b) Liczba biletów oznaczoną bywa przez każdego z profesorów, stosownie do obszerności audytorjum, w którem wykładane są lekcje. c) Osoby płci żeńskiej, poddając się wyżej wymienionym warunkom, mogą być przypuszczane do słuchania lekcij, tylko za zezwoleniem profesorów, objawionem rektorowi uniwersytetu.—Fakultet Medycyny Kijowski uczynił d. 29 Sierpnia przedstawienie o nabyciu trzypiętrowego domu murowanego Eismana, dla pomieszczenia w nim klinik uniwersyteckich oraz pewnej liczby łóżek z Kiriłowskiego szpitala miejskiego.

— Obywatel Tadeusz Roszczakowski i kandydat nauk naturalnych Jelski, ofiarowali dla herbarza Uniwersyteckiego Kijowskiego, pierwszy 600 egzemplarzy wybornie zasuszonych roślin, a drugi 1,000 takichże egzemplarzy.

— Austrjackie ministerjum skarbu wydało polecenie, ażeby w Czechach wszelkie kwity pocztowe, awizacje, bilety pasażerskie i t. p. wydawane były w dwóch językach, niemieckim i czeskim.

— W mieście czeskiem Liberce zawiązuje się beseda albo raczej towarzystwo, mające na celu założenie czytelni. Ustawę tego towarzystwa członkowie już uchwalili i podali rządowi do zatwierdzenia.

— Obchód tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia wiary chrześcjańskiej w Czechach i na Morawie, wyznaczony został na dzień 20 Lipca. W Pradze atoli uroczystość ta jubileuszowa, obchodzoną będzie o cztery tygodnie później, wraz z uroczystością poświęcenia nowego kościoła na Karlinie.

— W niektórych okolicach Francji, a mianowicie w Mozelle, używano krochmalu z kartofli do appretury tkanin bawełnianych. Od czasu jednak zmniejszenia się fabrykacji tych tkanin, skutkiem wojny Amerykańskiej, krochmal kartoflany przestał prawie być używany jako appretura, a następstwem tego jest zniżenie się ceny kartofli na targach w Lotaryngji szczególniej.—Dziś sprzedają tam litr kartofli po trzy centimy.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wspominaliśmy niedawno, jak się u nas mnożą dziełka dla ludu w jednym napisane duchu, obszerniej lub krócej opisujące w formie powiastkowej, życie włościan, którzy skutkiem pracy, oszczędności, pilności, wyrzekłszy się pijaństwa i próżniactwa, z biedy i poniżenia moralnego dochodzą do zamożności i rozumu. Takiego rodzaju jest także wkrótce mające się ukazać na widok publiczny, *Opowiadanie wiejskowe; o doli Antkowej na świecie*, przez Aleksandra Osipowicza, które mieliśmy sposobność przejrzeć w rękopiśmie. Tak jak we wszystkich podobnych powiastkach, autor przeprowadza swego bohatera, Antka-Sierotę, w dzieciństwie próżniaka i ladaco, przez mnóstwo katastrof, i przy pomocy rad Dobrego-Pasterza, czyni z niego zamożnego i rozumnego gospodarza, dbałego o oświatę. W powieści tej znajdujemy wzmianki o szkółkach i o kasach oszczędności, roztrząsana jest kwestja włościańska, wskazane są smutne i okropne skutki pijaństwa, a wszystko to przeplatane moralnemi uwagami, często rozwlekłemi, streszczanemi nieraz w czterowierszach, jak naprzykład: „Kto niezgodę lubi, Prędko siebie zgubi; A kto się prawować lubi, Prędzej siebie zgubi"—lub „Ten co nie zna nauki, Podobny do ślepego; Co z nim dzieciak robi sztuki, Prowadząc na pasku jego." Proza p. Osipowicza jest lepszą wszakże od jego poezji. Styl dosyć jędrny i przystępny, chociaż nie naszpikowany zepsutemi prowincjonalizmami. Całe to opowiadanie składa się z 32 rozdziałów, których tytuły rozpoczynają się zawsze jednakowemi słowami: „Jak Antek-Sierota" i t. d. Główną zaletą tego dziełka są chwalebne zamiary autora.

— *Narodni kalendarz*, wydawany w Pradze, przez Jarosława Pospiszila, zyskał w ciągu poprzednich pięciu lat powszechne w kraju czeskim i morawskim uznanie. Obecnie wyszedł z druku rocznik szósty tego kalendarza (na r. 1863), odznaczający się tak formą zewnętrzną, jak i treścią. Utwory lżejsze napisał znowu do tego rocznika Dr. Józef Pecirka. Kalendarz ten na r. 1863 obejmuje: O wystawie powszechnej w Londynie i o przemyśle czeskim na niej repezentowanym.—Kronikę ważniejszych wypadków, zaszłych w świecie w 1862 r.— Wiadomości gospodarskie. — O słowianach w Turcji i t. d. Na karcie tytułowej kalendarza, znajdujemy wyobrażenie tablicy pamiątkowej postawionej 19-go Sierpnia r. b. na domku, w którym Karol Hawliczek przyszedł w Borowie na świat.

— Dzieła pod tytułem *Naszi mużowie*, obejmującego życiorysy i charakterystykę znakomitych mężów słowiańskich, wyszedł w Pradze, nakładem Ant. Renna, zeszyt szósty, obejmujący: dokończenie życiorysu Bożeny Niemcowej, tudzież biografję Jana Prawosława Kubka i początek życiorysu Joachima Lelewela. Dzieło to wydaje Jan H. Sojka.

— Wyszła w Pradze, w trzeciem wydaniu tablica pod tytułem: *Przehledna tabulka k ohybani czeskych jmen*, ułożona przez Józefa Klikę, prof. szkoły realnej w Pardubicach. Pierwsze dwa, w kilku tysiącach egzemplarzy, wydania tej tablicy, rozeszły się w krótkim czasie, gdyż są bardzo praktyczne do użytku po szkołach elementarnych czesko-słowiańskich. Tablica ta obejmuje przypadkowanie rzeczowników, przymiotników i zaimków, tudzież odmiany słów i wykaz rządu przypadków.

— Na ostatniem posiedzeniu wiedeńskiej akademji nauk, pokazywane były dwa wspaniale wydane dzieła, ofiarowane w darze akademji przez ich autorów. Pierwsze z tych dzieł nosi tytuł: *Ueber das Wachsthum des menschlichen Körpers*(„O wzroście ciała ludzkiego"), przez Dra Licharzyka; dzieło to zdobią prześliczne tablice fotografowane; do drugiego zaś dzieła, *Uber das Skelett der Krokodille*, przez Dra Brühl'a, dodanych jest 20 tablic.

— Na posiedzeniu towarzystwa szlązkiego historji i starożytności, odbytem w Wrocławiu 1-go Października, docent prawa na uniwersytecie Hejdelberhskim, Dr. Laband, odczytał oddawna zapowiedziany ciekawy traktat o prawie magdeburgsko-wrocławskiem w 14-m wieku.

— Tomy 51 i 52 wydawanej przez Bergsona-Sonenberga w Lipsku „biblioteki dróg żelaznych", wyszły z druku. Pierwszy z nich obejmuje szkic p, Sigismunda: *Land und Leute der sächsischen Lausitz*; w drugim zaś znajdujemy powieść Teofila Gautier, pod tytułem *Jettatura*, przełożoną na język niemiecki przez A Kretzschmara.

— P. Thiers pisze obecnie dzieje Francji od 1815 do 1848 r., w których jak wiadomo sam nader czynny brał udział. Względem wydania tego nowego dzieła, autor porozumiał się już z jednym z wydawców paryzkich.

— Wydany obecnie w Londynie pierwszy tom wykazu rezultatów ostatniego spisu ludności w Anglji, podaje ludność Anglji i Walji, oraz wysp Kanału, wraz z armją miejscową i flotą, na 20,209,671 mieszkańców, a wraz ze Szkocją na 23,271,965 mieszkańców. Jeżeli po ostatecznej rewizji spisu ludności w Irlandji, ludność jej dołączoną zostanie do powyższych liczb, w takim razie ogół ludności połączonych trzech królestw wynosić będzie przeszło 29,000,000 mieszkańców. W Anglji i Walji przyrost ludności od roku 1851 wynosi 2,138,615 mieszkańców, pomimo, iż w tym przeciągu czasu wyemigrowało 2,250,000 mieszkańców, a w tej liczbie 600,000 anglików. Ludność męzka Anglji i Walji wzrosła od r. 1851 o 11,33 pCt., a ludność żeńska o 12,50 pCt. Przewyżka kobiet wynosiła w 1851 r. 365,159, a w r. b. dochodzi do 513,706, Tej samej nocy, w którą dokonany został ogólny spis ludności, 62,430 osób znajdowało się na statkach rzecznych, w portach, zatokach i t. d.; z samego okręgu londyńskiego 8,084 osób było wówczas na wodzie. W Anglji i Szkocji, w chwili dokonywania ostatniego spisu ludności, 124,962 osób znajdowało się w domach przytułku i pracy, 13,456 w szpitalach, 20,207 w domach zdrowia dla obłąkanych, 26,395 w więzieniach i domach poprawy, 23,598 w przytułkach dla sierot, 80,839 w koszarach (licząc w to rodziny wojskowych przy nichże zostające).

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Wrzesień 1862 r.

Winckelmann. *Ein Vortrag von Prof. Dr. E. Friederichs in Berlin. Hamburg.*

Najulubieńszem naszych czasów zadaniem, rzec można podstawą teraźniejszości, jest głębsze zbadanie tajników umysłu mężów, którzy przez swe dzieła wytknęli granice epok rozwoju ducha ludzkiego. Badaniami takiemi odznaczają się obecni myśliciele niemieccy. Na szczególniejszą uwagę zasługuje wyjaśnienie pomysłów Winckelmanna, rozpoczynającego świetną epokę rozwoju ducha ludzkiego,—epokę, w której tacy myśliciele jak Lessing, Gete i Szyller całą potęgą genjuszu jaśnieją,—tem bardziej, że takie jak powyższe umysły, stanowią cenne dla całej ludzkości nabytki.

Wyborny przyczynek do poznania ducha pomysłów Winckelmanna, stanowi dzieło tu na czele przytoczone, mogące śmiało uchodzić za wzór bezstronnego, na prawdzie opartego ocenienia. Autor zaznacza najpierw jasno stanowisko Winckelmanna w dziejach rozwoju ducha ludzkiego, następnie podnosi znaczenie jego pod dwojakim względem, mianowicie co do wykazania piękna klasycznego i co do wprowadzenia idei rozwoju dziejowego do sztuk pięknych, a nareszcie przechodzi do ocenienia indywidualności tego myśliciela.

P. Friederichs słusznie znajduje pokrewność pomiędzy pomysłami Winckelmanna a Platona. Winckelmann (powiada autor), dąży nie tyle do oderwanych idei, ile raczej do ideałów. Tem właśnie myśliciel pomieniony różni się stanowczo od spółczesnego sobie Lessinga, który nie żyjąc wśród sfery zabytków piękna, dążył bardziej do tworzenia idei oderwanych. Ta własność umysłu Winckelmanna, znajdującego szczególne upodobanie w zachwycaniu się najbardziej wyidealizowanemi pomysłami i w zbliżaniu się do nich, objaśnia nam, dla czego styl jego jest wzniosły, szlachetny i pełen fantazji. Styl ten atoli daleki jest od gładkiego, eleganckiego, lecz bynajmniej nie wzniosłego stylu, jakim się niektórzy nowszych czasów autorowie radzi posługują w dzielach traktujących estetykę. Język Winckelmanna jest językiem genjuszu torującego sobie drogę, językiem męża poczynającego w podbitej przez się nowej dziedzinie umysłowej, który nie może przeto pisać tonem spokojnej rozwagi; jest to mowa ducha natchnionego, mowa nie krytyki, a podziwu, pełna szczytnej, rzec można pierwotnej prostoty i siły, mowa pełna obrazowości, jaką chyba u Homera znajdujemy.

Autor opowiada, jak Winckelmann przez całe swoje życie miał nieprzepartą dążność do przyjaźni, do nieograniczonego przywiązania do innych ludzi, która to przyjaźń bywała tak silna i gorąca, jaką znajdujemy jedynie w naturach wyższym umysłem obdarzonych.

Winckelmannowi zarzucają zwykle brak religijności. Niektórzy zaś ewangelicy niemieccy brak ten upatrują głównie w późniejszem przejściu jego na łono kościoła katolickiego. Bezstronni atoli krytycy widzą w tym kroku myśliciela silne przejęcie się ideą chrystjanizmu, na co w zupełności zgadzamy się. Nie samo widać zachwycenie estetyczne pociągało go ku Bogu: idea prawdy miała, jak się okazuje, urok dla niego, pomimo zdania Getego (zapatrującego się zresztą ze stanowiska swego czasu i otoczenia), że Winckelmann był od natury takim zawziętym poganinem, iż nie mógł dojść do tego stopnia dojrzałości, ażeby stał się chrześcjaninem w duchu nauki kościoła protestanckiego.

Bóg był dla niego bezwątpienia ideałem najwyższego piękna; lecz ta nawet okoliczność, że po przejściu już na wiarę katolicką, Winckelmann kazał przysłać sobie do Rzymu zbiór pieśni nabożnych ewangelickich, do których nawykł był za młodu, i że takowe codziennie z rana dla swego zbudowania śpiewał, przyczem miał szczególne upodobanie w pieśni Pawła Gerhardt'a: *Ich singe dir mit Herz und Mund,*— służy dostatecznym dowodem, że Stwórca Najwyższy był dla niego czemś więcej niż przedmiotem estetycznego zachwytu. „Jeżeli mam wydać sąd o całym jego bycie duchowym", powiada autor, „w takim razie wyznać muszę, że tak z listów Winckelmanna, jak i z jego pociągu do przyjaźni, głównie zaś z jego pomysłów o najwyższem pięknie, okazuje się, iż był to mąż posiadający, może bezwiednie, głębokie uczucie religijne i moralne. Obraz, jaki on daje o najwyższej gracji w utworach sztuki starożytnej, zdaje mi się również stanowczo przemawiać za jego usposobieniem moralnem, jak i za dążnością do zadosyć uczynienia poczuciu estetycznemu. Nie mogę bowiem przypuścić, ażeby oba uczucia, tak moralne jak i estetyczne, nie szły z sobą w parze."

Tak samo atoli jak w Getem, trudno byłoby przeprowadzić w duchu Winckelmana granicę pomiędzy jego poszanowaniem dla starożytnej sztuki, a przywiązaniem do idei nowoczesnej, pomiędzy jego usposobieniem dla świata pogańskiego i dla ducha chrystjanizmu. Nie wiadomo bowiem, która z tych dwóch stron pod względem formy lub treści przemagała. Epoka rozwoju ducha niemieckiego, poczynająca się od Winckelmanna, a dochodząca do szczytu w Getem i Szyllerze, odznacza się między innemi dążnością do zjednoczenia klasyczności z teraźniejszością, pogańskiej idei piękna z duchem chrystjanizmu. Z natury rzeczy pochodziło, że w kierunku tym przeważała z początku klasyczna starożytność, podczas gdy idea chrystjanizmu, jeżeli nie na praktyce, to przynajmniej w teorji była nieco zaniedbaną, lecz z następstwem czasu, coraz bardziej z więzów ją krępujących wyzwala się, dążąc jedynie do przyswojenia sobie, w dziedzinie sztuki, formy zewnętrznej, przez mistrzów świata starożytnego nam przekazanej.

Dowodem trjumfu odniesionego w tej sferze, od czasów Winckelmanna i Getego, przez ideę chrystjanizmu, jest należyte ocenienie sztuki średniowiecznej, jako prawdziwie chrześcjańskiej, przyczem atoli i sztuka starożytna uwzględnioną zostaje w mierze, na jaką niezaprzeczenie zasługuje. Lecz wskazane przez myślicieli 18-go stulecia zasady poglądu na świat, stanowią do dziś dnia powagę. Pogląd ten jednoczy w sobie najszlachetniejsze pogańskiego i chrześcjańskiego świata żywioły, a zwiastunem tego poglądu jest Winckelmann, mistrz Lessinga i Getego.

Kuno Fischer. *Akademische Reden. Stuttgard.* 1862.

I. *Johann Gottlieb Fichte. Rede zur akademischen Fichte-Feier, gehalten in der Collegienkirche zu Jena am* 19 *Mai* 1862.

II. *Die beiden Kantischen Schulen in Jena. Rede zum Antritt des Prorektorats, am* 1 *Februar* 1862.

Obie mowy powyższe odczytane zostały przez autora podczas jego w Jenie prorektoratu, w obec zgromadzonego gremium uniwersyteckiego. Obie one dotyczą świetnej pod względem rozwoju nauk filozoficznych epoki uniwersytetu, który był niegdyś, jak się wyraża Forberg, „stolicą filozofji". Jedna z nich obejmuje charakterystykę Fichtego, druga zaś zapatruje się na „obie szkoły Kanta w Jenie."

Jubileusz Fichtego był trzecią z kolei wśród wielkich uroczystości, jakie w dość krótkim czasie obchodzone były w Jenie. Najpierw w r. 1858 uniwersytet pomienionego miasta obchodził trzechsetletnią rocznicę swego założenia, a w roku następnym — wszędzie świetnie obchodzoną, lecz dla Jeny głównie pełną znaczenia uroczystość szyllerowską. Szyller i Fichte byli niegdyś jednocześnie członkami gremium uniwersyteckiego w tem mieście. Uniwersytet, jak z jednej strony poczuwał się do obowiązku uczczenia znakomitego wieszcza, tak z drugiej chciał wśród swego grona rehabilitować poniekąd filozofa niemieckiego, którego niegdyś od siebie odepchnął. W obu tych wypadkach, tłómaczem myśli i uczuć gremium uniwersyteckiego, był Kuno Fischer.

Mowa poświęcona pamięci Fichtego, miała na celu skreślenie genjalnego charakteru tego myśliciela. Mówiąc o kierunku umysłu Fichtego, autor tak się wyraża:

„Nie posiadać pewnych skłonności i zdolności, jest brakiem, a nawet rzec można ubóstwem. Lecz ubostwo podobne, nie zawsze jest dowodem braku sił. Ile różnorodnych zdolności człowiek w sobie rozwija, tyleż posiada sił w rozmaite strony skierowanych, które rzadko kiedy wzajemnie się wspierają, a częściej daleko jedne drugim zawady stawiają, tak, iż żadna z tych zdolności nie wybuja po nad inne; w takim bowiem razie prawdziwa potęga i samodzielność umysłu ludzkiego, w rozmaitych kierunkach rozstrzelona, nie osiąga wielkich rezultatów. W ten sposób często zdarza się, że bogactwo różnorodnej wiedzy czyni zarazem umysł ludzki ubogim i pozbawia go samodzielności. Jeżeli przeciwnie w człowieku przemaga dążność do wyrobienia w sobie jednego rodzaju zdolności, przeznaczonej do rozległego i silnego działania,—wtedy dobrze nawet bywa, jeżeli inne zdolności nie są rozwijane; w ten bowiem sposób umysł ludzki wolny jest od tyluż krępujących go przeszkód, a wszystkie siły mogą być skierowane do jednego celu. Taki jednolity umysł jest potężny, taki pozorny brak jest wspaniały, taka natura jest daleko rzadszą aniżeli tak zwani wszechstronni i bogato obdarzeni ludzie; mąż bowiem, taki umysł posiadający, może być powołany do znakomitego rozwoju sił i do pewnego oznaczonego celu, któremu się całkiem poświęca, do urzeczywistnienia którego nieustannie dąży i z którym staje się, że się tak wyrazim, identycznym."

Taką potęgą umysłu, skierowaną do oddziaływania na świat, obdarzony był Fichte. Lecz oddziaływać na ludzkość może ten jedynie, kto posiada dość siły do przelania w inne umysły i do ugruntowania w nich swych własnych niezachwianych przekonań. Mocna wiara w siebie posiada niczem nieprzepartą siłę. Kto ma dość odwagi do bronienia swych przekonań pomimo nieustanne zawady, ten zdolą przekonania takowe przelać w innych. Fichte właśnie potęgą swych przekonań, był tak silny, iż oddziaływał na rozległą sferę. Z drugiej atoli strony, taż sama własność jego charakteru, dawała mu nieraz pozór szorstkości, tam szczególniej, gdzie niezachwiane przekonania jego natrafiały na nieusprawiedliwioną lekkomyślność lub na indyferentyzm osłonięty płaszczykiem humanizmu."

„Ta wytrwałość w obronie swych pomysłów i przekonań (mówi dalej autor), ta godna podziwu wiara w swą misję, wydawała się niektórym zarozumiałością i uporem. W naturze rzeczy leży, że mąż taki jak Fichte, który żył jedynie w swych myślach i z takowemi zrósł się w jedną istotę, który ze świata obcego nic nie czerpał, musiał popaść w pewną jednostronność, tak, iż w duchu swobody społecznej wydawał się poniekąd nieliberalnym i zawadzającym, i że brakowało mu tych przymiotów, które świat zwykł „miłemi" zwać. Lecz cóż znaczą wszystkie możebne przymioty w obec cnoty przejęcia się wzniosłemi pomysłami?...."

Fichte znajdując, że znaczna liczba spółczesnych mu ulega chorobliwej dążności do płytkiej uniwersalności, oraz upatrując właściwą tego przyczynę w braku stałych przekonań, widział jednocześnie lekarstwo na tę chorobę w filozofji, w owej działalności umysłowej, która przedewszystkiem wyrabia silne przekonania; dla tego też filozofja nie była dla niego czczą doktryną, lecz twórczą działalnością ducha, świadomą siebie wiedzą.

W osobie Fichtego nie należy odłączać polityka od filozofa. Myśliciel ten miał jednolity charakter, którego jedna strona stanowiła nieodłączną część drugiej: polityka i filozofja szły u niego w parze, obie w duchu reformatorskim i z niezłomną siłą przekonań. O nauce tego myśliciela Fischer powiada, że takowa była niegdyś prześladowaną, a dziś uzyskała uznanie.

Niemniej ważna i pociągająca jest druga mowa Fischera, o „Obu szkołach Kanta w Jenie". Wraz z Fichtem znikła z Jeny filozofja, Szelling bowiem i Hegel nic dla tego ogniska nauk nie zdziałali takiego, coby otworzyło dla coraz dalej kroczącego ruchu filozoficznego pole dla pełnej życia nauki Kanta;—naraz atoli obudziła się w Jenie dążność do otworzenia nowej drogi i przeciwstawienia metafizycznemu na świat poglądowi Kanta kierunku antropologicznego. Ten ostatni kierunek tak długo panował wyłącznie w Jenie, dopóki Fischer nie dał poznać w całej potędze naukę Kanta. Nie bez interesu przeto może być przeczytane to, co sam profesor powyższy mówi o obudzeniu przez się w Jenie ruchu filozoficznego, opartego na pomysłach Kanta.

W obu tych mowach akademickich Fischer daje nowe dowody, że w nim, tak samo jak i w Fichtem, przymioty filozofa i mówcy idą w parze, oraz, że tak dar wymowy, jak i siła przekonań filozoficznych, z jednego wypływają źródła.

J. J. Wagners Leben, Lehre und Bedeutung. Ein Beitrag zur Geschichte des deutschen Geistes von D. Leonh. Rabus. Nürnberg.

Obecnie wznowioną została w Niemczech pamięć o takich myślicielach, jakimi byli Baader, Herbarth, Wagner, Schopenhauer, którzy odegrali ważną w dziejach rozwoju ducha ludzkiego rolę. Autor niniejszego dzieła obrał zadaniem swym wyświetlenie ducha pomysłów Wagnera i obeznanie z niemi ogółu. Rozmaite zasady i sposoby zapatrywania się, oraz metoda i system kategorij, jakie od czasów Kanta w dziedzinie filozofji wyszły na jaw, znajdujemy w Wagnerze skoncentrowane. Myśliciel ten, wystrzegając się pierwiastkowo kierunku idealnego swego czasu, przyswoił sobie, od samego początku swego zawodu na polu filozoficznem, doprowadzone przez Kanta do samowiedzy zadania nauki, które postanowił ostatecznie rozwiązać, lecz z tego właśnie powodu wszedł on następnie na drogę idealizmu. Dla dopięcia bowiem najwyższego celu swych usiłowań, mianowicie dla wyjaśnienia praw rządzących bytem rzeczy realnych i idealnych i dla formalnego w ten sposób uzupełnienia filozofji, musiał on zejść do głębin oderwanej inteligencji. Jak Kant i Hegel, nie wypowiedzieli ostatniego o swych kategorjach słowa, tak samo i Wagner nie dał należytego obrazu procesu idei, które uważa także za podstawę objektywnej działalności. Obok tego, proces ten, czy przyjmiemy go za podstawę i idealnej i realnej działalności, czy też jednej tylko z tych dwóch stron, wymaga pewnych sprostowań. Pomimo to, rozwiązał on nie jedno z zadań filozoficznych i przysposobił dla następnych myślicieli pole do badań.

Aloys Sprenger. *Das Leben und die Lehre des Mohammed. Zweiter Band. Leipzig.*

Przed rokiem blizko wyszedł pierwszy tom tego, epokę rzec można stanowiącego dzieła, obliczonego na trzy tomy i obejmującego raczej cały szereg monografij, aniżeli jedną biografję. W niniejszym tomie drugim, dzieje Mahometa doprowadzone zostały do hedżiry, tak, iż znajdujemy tu właściwy okres największego rozwoju działalności proroka. Autor mało mówi o stosunkach zewnętrznych w ciągu tego okresu, stan rzeczy bowiem był taki, że pod tym względem nie ma nic bardzo ważnego do podniesienia. Taki marzyciel, jakim był wówczas Mahomet, nosi z sobą cały swój świat, a jeżeli chcemy poznać charakter wypadków, które mu towarzyszyły, musimy zejść do głębin jego ducha i badać rozwój jego idei. Nie tylko najlepszym, lecz nawet jedynym do tego źródłem są własne jego słowa. Najliczniejsze, najsilniejsze i najbardziej oryginalne ustępy koranu datują z tego okresu. Wielkiej pracy kosztować musiało autora zestawienie takowych w tomie tu roztrząsanym w ten sposób, iż dają nam jasne wyobrażenie o burzliwej działalności ducha Mahometowego. W r. 616 Mahomet popadł był znowu w pogaństwo, upatrując w bożkach aniołów, przez co zadał chwilowo kłamstwo własnym przekonaniom. Lecz tak siła wypadków, jak i usposobienie własnego jego ducha, naprowadziły go napowrót na dawną drogę, i do tej to epoki należą najwznioślejsze jego myśli o jedności i naturze Boga. Ubolewać jedynie należy, iż nie trzymał się stale na tej wysokości, tak, iż później Bóg wyglądał u niego bardziej antropomorficznie.

Treść obszernych rozdziałów tomu drugiego jest następująca: *Rozdz.* 9. Śmiałe wystąpienie Mahometa wywołuje srogie prześladowanie; ponieważ atoli złoto w ogniu oczyszcza się, najszlachetniejsi przeto i najbardziej energiczni mężowie odłączają się wśród tych prób od rzeszy i przechodzą na islamizm; wśród tego nielicznego zastępu, znajdowali się bohaterski Hamza i wielki Omar. *Rozdz.* 10. Przy pomocy tych mężów, Mahomet odważył się na śmiałe przeciw możnym wystąpienie; obruszenie przeciw tym ostatnim niższych klas ludności, nie powiodło się, skutkiem czego prześladowania wzmogły się; po długim uporze, Mahomet postanowił skłonić garstkę wiernych swych uczniów, dla uchronienia ich od zupełnej zagłady, ażeby schronili się do Abisynji. Jakoż znaleźli oni tam nie tylko schronienie, lecz także poparcie. *Rozdz.* 11. W Abisynji wpływ chrystjanizmu na naukę proroka stał się wkrótce widocznym. Nauka Mahometa byłaby się co raz bardziej do zasad wiary chrześcjańskiej zbliżała, gdyby nie przewodniczenie w tem dziele fanatyka, co naturalnie odstrychnęło od siebie wyznawców islamizmu i wiary Chrystusa. Pozostawiona sama sobie, nauka proroka miała bardzo szczupłe źródła, z którychby mogła czerpać prawdy ewangelji. *Rozdz.* 12. Zewnątrz poczerpnięte zasady wywołują w duchu samego Mahometa, wśród srogich okoliczności, przeobrażenia. Rozdział ten obejmuje znaczną liczbę bardzo ciekawych faktów psychologicznych. Rezultat jest stale jeden i tenże sam: Mahomet przyswaja sobie odosobnione innej nauki myśli, które ożywczo na jego ducha oddziaływają, tak, iż wywołują nową naukę i samodzielne przekonania. *Rozdz.* 13, „O nauczycielach Mahometa," opiera się głównie na tych ustępach, w których Mahomet utrzymuje, że opowiadania ze starego testamentu, oraz historja Józefa egipskiego, Mojżesza i. t. d., doszły do jego wiadomości zapomocą objawienia bożego. W innych ustępach podnosi on powyższe swe wiadomości, ażeby dowieść swą misję. P. Sprenger wyprowadza ztąd wniosek o istnieniu porozumienia pomiędzy Mahometem a pewnym żydem, który uczył go potajemnie dziejów starego testamentu; żydem tym autor mieni być Bahyrę z Taymy. W *rozdz.* 14 autor roztrząsa rozmaite ustępy koranu. Następne rozdziały poświęcone są dalszemu poglądowi na naukę Mahometa, a ostatni rozdział obejmuje opowiadanie o zewnętrznych wypadkach, zaszłych w ciągu ostatnich trzech lat przed ucieczką Mahometa.

Objęty dziełem tem obraz rozwoju nauki Mahometa, poparty stale jego własnemi wyrazami, ważny jest dla ogólnych dziejów wyznań religijnych.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we Środę, d. 29 Października, komedja w 2-ch aktach, oryginalnie wierszem przez Józefa Korzeniowskiego napisana: **Konkurent i mąż**, odegrana przez pp. *Palińską, Łapińską, Królikowskiego, Dąbrowskiego.*—Pierwszy raz, przysłowie dramatyczne w 1ym akcie oryginalnie wierszem przez Jana Chęcińskiego napisane: **Przed obiadem i po obiedzie**, odegrane przez pp. *Żołkowskiego, Chomanowskiego, Stolpego, Panczykowskiego, Dąbrowskiego*; oraz obrazek wiejski ze śpiewem w 1-ym akcie, oryginalnie napisany: **Janek z pod Ojcowa**, odegrany przez pp. *Panczykowskiego, Ostrowskiego, Mazurowską, Rybicką, Rembecką, Adlera.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	2 1/2
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	,,	45	2 1/2
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	2 1/2	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	2 1/2	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Czwartek, Wielki Teatr. — **Orfeusz w piekle.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 94 1/2 do rs. 1 kop. 99, za garniec od kop. 63 1/2 do kop. 65.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 28 Października.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	56
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	93	35	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	92	14	90
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	116	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	92	—	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
dito 500	96	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	88	50	87	75
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	100	57 1/2	100	35
,, . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	100	50	—	—
,, . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	81	—	—
Moskwa . 100 Rs. 1 M.	99	66	—	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	99	75	—	—
,, . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	80	85	80	70
,, . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 31 1/9
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 21

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 28 Października.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88 1/2
6ta ,, ,,	—	97 3/8
Obligacje Skarbowe 4%	—	85 1/4
Listy zastawne 4%	—	88 1/4
Bilety Banku Polskiego	—	89 3/8
Weksle na Warszawę	—	89 1/8
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	98 5/8
,, Londyn 3 miesięczny	—	621 1/8
,, Paryż 2 ,,	—	79 5/6
,, Hamburg 2 ,,	—	150 3/4
,, Wiedeń 2 ,,	—	81 1/4
Żyto na targu	—	49
,, na dostawę późniejszą	—	45 1/8
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 80
Akcje kredytu ruchomego	—	1085

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5558) *Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej.*

W zastosowaniu się do art. 10 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. ostrzega osoby wyrokiem niżej zamieszczonym objęte, za opuszczenie kraju na kary skazane, że im służy jeszcze trzech miesięczny termin do usprawiedliwienia się i odwołania się od tego wyroku do II Instancji, gdzie zasady nieobecność ich usprawiedliwiające przez Sąd wyższy przyjęte być mogą, po upływie zaś bezskutecznem tego czasu wyrok rzeczony z urzędu przedstawionym będzie Sądowi Apelacyjnemu Królestwa Polskiego i X Departamentowi Rządzącego Senatu do rozpoznania, a po zatwierdzeniu za prawomocny uważany będzie.

Kielce d. 8 (20) Października 1862 r.

MY ALEXANDER II,
CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej.
w Imieniu NASZEM wydał wyrok następujący:

Obecni:
R. K. Łuszczkiewicz S. P.
Rogowski, Sędzia.
Bukowiński, Asesor.
Kosterski, Pod Prok.
(—) Łuszczkiewicz.
(—) Lesiewski.

Działo się na audjencji publicznej Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej w mieście Kielcach d. 10 (22) Września 1862 r.

W sprawie przeciwko: 1. Franciszkowi Ksaweremu Michalskiemu lat około 50 mającemu, katolikowi, bezżennemu, niewiadomego pochodzenia.

2. Mośkowi Cukierman żydowi, lat 34 mającemu, synowi Borucha i Mirli z miasta Kromołowa.

3. Abbie Magnus żydowi, lat 32 mającemu, żonatemu, dzietnemu, synowi Lewka i Hawy z miasta Przedborza, wyrobnikowi, we wsi woli Życińskiej, Gubernii Warszawskiej urodzonemu.

4. Antoniemu Bieleckiemu, katolikowi, lat 23 mającemu, synowi Dominika i Marjanny z miasta Koziegłowy pochodzącemu.

5. Wincentemu Nowosielskiemu, katolikowi, lat 34 mającemu, synowi Jakóba i Heleny z Koszyńskich małżonków Nowosielskich, szewcowi z miasta Staszowa, wszystkim o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym przez Patrona Zahorowskiego z urzędu bronionym, z wolności pod wyrok w I. Instancji przychodzącym.

Po przywołaniu sprawy na publiczną audjencją przedstawieniu jej stanu przez właściwego Referenta i wysłuchaniu obrony z konkluzją, ażeby Sąd wyrzeczenie względem obwinionych zawiesił i tychże do powrotu przez pisma publiczne w miastach art. 5 Najwyzszego Ukazu wyszczególnionych wydawane wezwać rozporządził, oraz wniosków Prokuratora Królewskiego w tej osnowie:

Franciszek-Ksawery Michalski, Mosiek Cukierman, Abba Magnus, Antoni Bielecki i Wincenty Nowosielski wyszedłszy z kraju Polskiego pomimo ich wzywania przez Gazetę Rządową i Dzienniki Gubernialne dotąd do kraju niewrócili, dla tego wnoszę aby onych z mocy art. 340, 341, 19, 24, 25, 26, 31 i 32 K. K. G. i P. oraz art. 10 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócili, wraz z skutkami tej kary, skazał, koszta umorzył, wyrokiem w I Instancji.

Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej.
Zważywszy,

Że Franciszek-Ksawery Michalski, Mosiek Cukierman, Abba Magnus, Antoni Bielecki i Wincenty Nowosielski wyszedłszy za granicę Królestwa Polskiego opuścili kraj bez pozwolenia Rządu i pomimo ich wezwania przez Gazetę Rządową i Dzienniki Gubernialne dotąd do kraju nie wrócili, z mocy więc art. 340, 341, 19, 24, 25, 26, 31, 32 K. K. G. i P. oraz art. 10 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócili ze skutkami tej kary ich skazać, a koszta Sądowe umorzyć należy.

Z tych zasad,
Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej,

Franciszka Ksawerego Michalskiego, Mośka Cukiermana, Abbę Magnusa. Antoniego Bieleckiego i Wincentego Nowosielskiego z mocy art. 340, 341, 19, 24, 25, 26, 31, 32, K. K. G. i P. oraz art. 10 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji gdyby do kraju po prawomocności tego wyroku powrócili, wraz ze skutkami tej kary, skazuje, koszta umarza, mocą wyroku w I Instancji.

(podp.) Łuszczkiewicz.
(—) Lesiewski.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim władzom Sądowym, aby wyrok ten wykonali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani będą.

(—) Łuszczkiewicz.
(—) Lesiewski.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze prostym z urzędu spisanym świadczę.

Kielce d. 8 (20) Października 1862 r.
Podpisarz, Janowski.

(N. D. 5530) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem Aleksandra Osipowa v. Zielińskiego, terminatora rymarskiego, ostatnio zaś w fabryce świec stearynowych pracującego, który mieszkając pod Nr. 1706, z takowego przemeldował się pod Nr. 2773, lecz pod ten ostatni nie przybył i dotąd meldunku nie sprostował i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoję zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i poprawczych.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D. 3871) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci Franciszka Szamerskiego, wierzyciela sumy rs. 450, na dobrach Grzmiący, z Ogu Radomskiego, w dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 18 lit. *a* zapisanej, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny na dzień 18 (30) Stycznia 1863 roku.

Radom d. 6 (18) Lipca 1862 r.
G. N. Zengteller.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 5288) *Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w m. Piotrkowie położonych, a mianowicie:

1. Domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 126/102 kadastru na placu pustym wystawionego, graniczącego z posiadłością Zymmermana z jednej, a domem Marcina Szrejter z drugiej strony.

2. Gruntu w teritorium pól Piotrkowskich a mianowicie: w polu Krakowskie zwanem, między gruntami Obrytki i Skórskiego położonego na długość od drogi Świerczewskiej do drogi Zaleskiej, a na szerokość składów dwanaście po szesnaście skib objętości mającego.

3. Roli ornej w teritorium miasta Piotrkowa w polu Krakowskie zwanej, położonej, ciągnącej się na długość pięcioma stajami, a na szerokość dwoma składami, między rolami, z jednej Bogumiła Stobińskiego, a folwarkiem Rychłowiska zwanym, z drugiej strony.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 16 (28) Stycznia 1863 r.

Wzywa ich przeto, aby się w powyższym terminie z dowodami swemi bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie umocowanych stawili pod skutkami art. 150, 154 i 160 prawa hyp. z r. 1818.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji zapadnie, nastąpi dnia 19 (31) Stycznia 1863 roku.

Piotrków d. 16 (28) Września 1862 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsędka,
Asesor Kolegialny, w z. Głodziński, P. S.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5490) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowany deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości rzeki Niemna położonych, a mianowicie: z Leśnictwa Augustów sztuk 680 Hańcza sztuk 601, razem sztuk 1281, wyraźniej sztuk tysiąc dwieście ośmdziesiąt jedna od ceny szacunkowej rs. 1452 k. 59, wyraźniej rubli srebrem tysiąc czterysta pięćdziesiąt dwa kopiejek pięćdziesiąt dziewięć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 150, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim, oraz w Urzędzie leśnym we wsi Białobrzegi.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 28 Września (9 Paździrnika r. b. podaję niniejszą deklarację, iż oboewiązuję się kupić drzewa sztuk 1281 z leśnictwa Augustów Gubernii Augustowskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Wrześ. (9 Październ.) 1862 r.
za Dyrektor Wydziału, Dąbrowski.
(2) za Naczelnika Sekcji, Wydrzyński.

(N. D. 5491) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej, w bliskości rzeki Niemna położonych, a mianowicie z Leśnictwa Balinka sztuk 1046, wyraźniej sztuk tysiąc czterdzieści sześć od ceny szacunkowej rs. 1557 kop. 87, wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięććet pięćdziesiąt siedm kopiejek ośmdziesiąt siedm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 150 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą z południa w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim, oraz w Urzędzie leśnym Balinka we wsi Krasnem.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. 28 Września (9 Października) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1046 z Leśnictwa Balinka Gub. Augustowskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Wrześ. (9 Paździer.) 1862 r.
za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
(2) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 5489) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 z południa w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gub. Augustowskiej w bliskości rzeki Niemna położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pomorze sztuk 1135, wyraźniej sztuk tysiąc sto trzydzieści pięć od ceny szacunkowej rs. 1750 k. 67, wyraźniej rubli srebrem tysiąc siedmset pięćdziesiąt kopiejek sześćdziesiąt siedm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 180, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Pomorze.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7$^1/_2$ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i poskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rz. Prz. i Skarbu z dn a 28 Września (9 Października) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1 35 z Leśnictwa Pomorze Gubernii Augustowskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 28 Września (9 Paździer.) 1862 r.
Dyrektor Wydziału, Dąbrowski.
(2) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 5600) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ licytacja na dochody konsumcyjne z miast: Piątek, Kłodawa, Gąbin, Jeżów w pierwszym terminie nie przyszła do skutku i gdy na wylicytowane w tym terminie takież dochody z miast Osmolina i Gostynina podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15% wyższą ofertę, Rząd Gubernialny przeto zawiadamia osoby interesowane, że na też same dochody na r. 1863 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 5 (17) Listopada r. b. powtórna i ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje mianowicie:

od sum dotychczasowych:

z miasta Piątku	rs	3106	kop.	80
„ Kłodawy	„	2890	„	17
„ Gąbina	„	6264	„	
„ Jeżowa	„	1084	„	80

od sum podwyższonych

z miasta Osmolina	rs.	638	„	48
„ Gostynina	„	5290	„	

z tą wzmianką co do czterech pierwszych miast: że gdyby w tym drugim terminie niechciano licytować od ceny oznaczonej, mogą być składane w tymże terminie deklaracje nawet z niższą ofertą od podanego procentu, lecz na wypadek gdyby oferta plus licytanta niewyrównała cenie dotychczasowej, przyjęcie jej od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zależeć będzie.

Każdy zatem mający chęć licytowania, po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru w N-ch 37, 38 i 39 Dziennika Urzędowego z r. b. podanego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 4 (16) Października 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wścieklica.
Naczelnik Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5482) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Przebywający w guberniach zachodnich Cesarstwa, za paszportem przez Rząd Gubernialny tutejszy pod dniem 9 (21) Kwietnia r. 1861 N. 40/8397 wydanym, urodzony w powiecie Marjampolskim Mikołaj Akielewicz, podług zawiadomienia Sekretarza Stanu przy Radzie przez Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 21 Września (3 Października) r. b. N. 153/58 oznajmianego, zbiegł za granicę.

Rząd Gubernialny przeto wzywa go niniejszem, aby pod rygorem art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych zastrzeżonym, w ciągu sześciu tygodni do kraju wrócił i bytność swą w miejscowym urzędzie policyjnym zameldował, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie w myśl powyższego prawa, które stanowi: że kto wydaliwszy się z kraju nie wróci na wezwanie Rządu, ten na bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie skazany, a wszelki pozostały po nim majątek w sekwestr zajęty będzie.

Suwałki d. 2 (14) Października 1862 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Jalbrzykowski.

(N. D. 5158) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się w dniu 25 Października (6 Listopada) b. r. o godzinie 11ej z rana, publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 roku, wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego od trunków krajowych, mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego miasta Warszawy wprowadzanych, od sumy rs. 2130 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące sto trzydzieści.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu, płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 213 wyraźniej rubli srebrem dwieście trzynaście, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi, na vadia przyjmowanemi, które to vadia w Kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące, jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodzienne w oddziale Ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego, z dnia 24 Września (6 Października) b. r. Nr. 8189 podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód, z połowicznego podatku Konsumcyjnego od trunków krajowych mianowicie: piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Okręgu Powązkowskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy wprowadzanych, na rok jeden 1863 na sumę rs. N. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5481) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego odbywać się będzie na dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem, w drugim terminie na entreprzyzę budowy drewnianej Cerkwi r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzenie tam Ikonostasu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 2762 k. 87$^1/_2$ anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod d. 21 Lipca (2 Sierp.) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonym wykazanej, mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklaracyę na stemplu przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej lub innej skarbowej na złożeniejej vadium w kwocie rs. 276 kop. 28$^1/_2$ deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium podane przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów każdego czasu w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Ptu Radzyńskiego z daty 6 18) Listop. r. b. N. 14,554, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudowania z drzewa Cerkiew r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzić Ikonosta według planuanszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Relig i Oświecenia Publicznego pod d. 21 Lipca (2 Sierp.) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonego sumę rsr. 000 kop 000 wyraźniej rs. NN. kop. NN. podając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, zaświadczenie Kasy NN. na złożone w niej vadium rs. 276 k 28$^1/_2$ załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i Nazwisko).

Radca Kolegialny,
Radzyń d. 2 (14) Października 1862 r.
Janowski.

N. D. 5603) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze mojem w d. 13 (25) Listopada r. b. od godziny 10 z rana do godziny 2 po południu odbędzie się w drugim terminie głośna in plus licytacja na jednoroczne na rok 1863 wydzierżawienie dochodu propinacyjnego miasta Garwolina poczynając od sumy rs. 1162 kop. 80, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto sześćdziesiąt dwa kopiejek ośmdziesiąt.

Przystępujący do licytacji winien przedstawić kwit kasy rządowej na złożone vadium w kwocie rs. 117.

O dalszych warunkach interesowany w każdym czasie w biurze Powiatu i miejscowym magistracie wiadomość powziąść może.

Łuków d. 11 (23) Października 1862 r.
Rzewuski.

(N. D 5604) *Magistrat Miasta Gubernialnego Lublina.*

Podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 5 (17) Listopada r. b. w czasie od godziny 10 do 12 z rana w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Lublina, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, licytacja in plus na jednoroczne pro 1863 wydzierżawienie dochodu czopowego miejskiego i akcyzy od wina a to od sumy rs. 12137 rocznie.

Deklaracje podług poniższego wzoru składane być mają w sali Magistratu w dniu licytacji do godziny 12 w południe, później składane przyjęte nie będą, o godzinie zaś 3ej po południu tego samego dnia na posiedzeniu Magistratu publicznie otwarte, i rezultat z nich ogłoszony zostanie, poczem odbędzie się między obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja in plus od sumy jaka najwyżej zadeklarowana okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Warunki licytacyjne i kontraktowe, przejrzane być mogą w biurze Magistratu miasta Lublina każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych.

Pomiędzy warunkami główniejsze są:

a) Że utrzymującemu się przy dzierżawie, wolno będzie założyć i utrzymać skład hurtowy trunków krajowych, i:

b) Że po zamknięciu protokółu licytacyjnego, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Deklaracje pod nieważnością podług poniższego wzoru powinny być pisane, wyraźnie i jasno, nie powinny mieć żadnych przekreśleń, ani zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, bez poprawek; wszelkie liczby powinny być pisane literami i podpisane własnoręcznie.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w kwocie rs. 1214 gotowizną lub papierami publicznemi na kaucję przyjmowanemi, które może być złożone w której bądź kasie Miejskiej, kasie Powiatowej lub Gubernialnej, albo w Banku Polskim, kwit zaś oryginalny z złożenia vadium, do deklaracji dołączyć należy.

Wreszcie na kopercie deklaracji oprócz adresu do Magistratu miasta Lublina domieszczane być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodu czopowego w mieście Lublinie.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z dnia 6 (18) Września 1862 r. Nr. 4752, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dochód czopowego miejskiego w mieście Lublinie za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i kontraktowych objętych, zaświadczenie kasy (tu wypisać jakiej kasy) na złożenie w niej vadium rs. 1214 wynoszące dołączam (albo jeżeli dołączone będzie vadium w gotowiźnie do deklaracji napisać).

Vadium w gotowiźnie rs. 1214 do deklaracji dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o którego w razie nieutrzymania się odesłanie na pocztę (tu wypisać gdzie) na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Lublin d. 9 (21) Października 1862 r.
Prezydent, L. Wroński.
Radny Sekretarz, Pliszczyński.

(N. D. 5574) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w dziedzińcu gmachu Bankowego, przed delegowanym Urzędnikiem Banku, powtórna in plus licytacja od cen zniżonych, na sprzedaż za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające, różnych przedmiotów wyszłych z użycia jako to: cynku z reperacji dachów, miedzi, karety, przedmiotów pozostałych po restauracji Kasy Banku i różnych innych sprzętów. Wykaz takowych przejrzeć można codziennie w Sekretarjacie Banku w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 13 (25) Października 1862 r.
(2) w zast. F. Kupiszeński.

(N. D. 5609) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 10 Listopada r. b. o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in plus licytacja na sprzedaż effektów pozostałych po osobach w Szpitalu tutejszym zmarłych

Warszawa d. 12 (24) Peździernika 1862 r.
z upow. Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Mergulies.

N. D. 5555) *Командиръ Новогеоргiевской Крѣпостной Артиллерiи.*

Отъ Новогеоргiевской Крѣпостной Артиллерiи объявляется, что при Штабѣ оной, въ Крѣпостѣ Новогеоргiевскѣ, съ разрѣшенiя Высшаго Начальства будутъ производится торги 7 Ноября аукцiонные, на продажу негодныхъ вещей какъ то: мѣшковъ зарядныхъ отъ разрядки боевыхъ зарядовъ разныхъ калибровъ до 22,000, бумаги писчей до 11 пудовъ, соли поваренной до 5 пудовъ, пензы 1 1/2 фунта, шарлаку 6 1/2 фунта, воску пополамъ съ саломъ 1 пудъ 19 фунт., кенегъ кожанныхъ 48 паръ, негодной кожи до 8 пуд. 32 фунт., негодныя столовыя щетки, малярные кисти, и проч. стоющiя по оцѣнкѣ до 10 руб; того же Ноября 9 числа публичные торги а 14 Ноября переторжка продажу негоднаго мастерскаго инструмента какъ то: долотъ, топоровъ, молотковъ, клѣщей, струбовъ и тому подобныхъ инструментовъ всего въ общей сложности до 70 екземпляровъ, стоющей по оцѣнкѣ до 3 р.; стали оруженнаго лому до 201 п., мѣди съ припоемъ, желѣза до 57 п., мѣди желтой и чистой до 394 пуд., желѣза лому разнаго сорта отъ разломки оружiя до 2790 пуд., жести 21 1/2 фунт., цынка 6 пуд. 25 1/2 фун., жести отъ ноженъ 26 1/2 фунтовъ, кожи негодной 12 пуд. 10 фунт., чугуна 4 пуда 38 фунт., дровъ въ щепкахъ полукубической мѣры до 1 1/2 саж., стоющiе по оцѣнкѣ до 4000 руб; негодной конской аммуницiи именно: хомутовъ 24, шлей 7, уздъ 31, недоуздковъ 21, седелъ 6, постронокъ веревочныхъ до 17 паръ, стоящая по оцѣнкѣ до 8 руб.

Торги будутъ производится вышеупомянутыхъ числъ съ 9 часовъ утра и до 2 по полудни, почему желающiе участвовать на торгахъ приглашаются прибыть въ вышепомянутый Штабъ въ означенные числа съ залогами 1/10 части всей суммы по оцѣнкѣ продаваемыхъ съ публичнаго торгу предметовъ и свидѣтельствами на право допущенiя къ торгамъ по военному вѣдомству. Подробныя условiя торговъ и опись продаваемыхъ предметовъ будутъ желающимъ объявляемы въ Штабѣ ежедневно за исключенiемъ дней праздничныхъ, такъ равно могутъ быть показываемы и вещи назначенныя въ продажу.

Кр. Новогеоргiевскъ Октября 6 дня 1862 г.

(N. D. 5556) *Płocko-Augustowski Ober-Prowiantmejster.*

W biurze W-go Naczelnika Powiatu Augustowskiego będą odbywać się głośne in minus licytacje d. 25 Października (6 Listopada) i dat 29 (10) tychże miesiąców, na reperacje tamecznego prowiantskiego magazynu od sumy 295, rs. 3 k. i także wybudowanie nowej czatowni od sumy 383 rs. 64 1/2 kop.; przeto wzywam osoby interesowane, aby w powyższych terminach zgłosić się zechcieli do biura wymienionego, gdzie plan, anszlag i warunki tej entrepryzy, mogą przejrzeć codzień, w godzinach biurowych.

Nowy Dwór 11 Października 1862 r.
Za Płocko-Augustowskiego Ober-Prowiantmejstra,
Pomcnik, Radca Dworu Łucki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5466) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa: 1. Stefana Sienkowskiego, lat 24, urodzonego w Kielcach z Adama i Anny małżonków Sienkowskich, wyrobnika przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, ostatnio pod Nr. 1549, 2. Kacpra Kolińskiego vel Kulińskiego, lat 23, urodzonego w mieście Bełżycach, Gubernii Lubelskiej, z Andrzeja i Teresy małżonków Kolińskich vel Kulińskich, czeladnika stolarskiego, ostatnio pod Nr. 16 w Warszawie zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, katolików, aby celem wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko nim przez Sąd tutejszy wydanego, w ciągu dni trzydziestu od ogłoszenia tego pozwu licząc w Sądzie tutejszym stawili się, lub o swem teraźniejszym mieszkaniu donieśli, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi ścigani będą.

Warszawa d. 6 (18) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5467) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Salomeę Bętkowską, katoliczkę, lat 33 mającą, zamężną, ze służby utrzymującą się, ostatnio w domu gdzie jest Kancelarja Cyrkułu 4go zamieszkałą, a dziś z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej zapadłego, w Sądzie tutejszym stawiła się, bo wrazie przeciwnym listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący.
Asesor Kolegialny, Popławski.

(N. D. 5469) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Ruchlę Zylbersalm handel wiktuałów utrzymującą, ostatecznie w Warszawie pod Nr. 1118*a* zamieszkałą, aby w ciągu dni 30 od daty tego zapozwu, w Sądzie tutejszym w sprawie własnej pod skutkami prawa stawiła się.

Warszawa d. 5 (17) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5468) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefa Przyłuskiego, katolika, lat 52 mającego, czeladnika rymarskiego, ostatnio przy ulicy Chłodnej pod Nr. 914 w Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, dla posłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa d. 3 (15) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Popławski.

(N. D. 4799) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 1ej z rana do kółka podrzutków w Szpitalu D-tka Jezus wrzucone zostało dziecię nieżywe płci żeńskiej w 9ym miesiącu życia płodowego, obwinięte w pieluchy białe, i na rękach mające zawiązane wstążki czerwone z kartką tej osnowy: „oddaję dziecko płci żeńskiej do domu Sgo Dzieciątka Jezus, rodziło się dnia 26 Sierpnia 1862 r. opatrzone znakami to jest: na rękach wstążkę czerwoną z matki Fojmeta Grinsztejn. Każdy ktoby posiadał wiadomość o rodzicach tegoż dziecięcia, lub o sprawcach podrzucenia, obowiązany jest zawiadomić o tem najbliższą władzę policyjną lub Sądową.

za Podsędka, Kozerski.

(N. D. 5605) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Tomasza Olszewskiego, Podleśnego straży Serpelice, leśnictwa Janów szlachcica Cesarstwa Rosyjskiego w Skrzychyczynie, Powiecie Zamojskim poprzednio zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o przeciwne prawu postępowanie przy zarządzaniu własnością z Urzędu mu powierzoną, za wydawanie osobom prywatnym z lasu Skarbowego drzewa różnego gatunku, co miało miejsce w latach 1846, 1847, i 1848 i ciągnięcie dla siebie korzyści, a narażenie przez to Skarbu na stratę, obwinionego i wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej na dniu 5 (17) Września 1860 r. w I. Instancji zapadłym, na zesłanie na mieszkanie do Gubernii Tomskiej lub Tobolskiej z zamknięciem przez lat dwa, i utratą praw szlachectwa skazanego, aby najdalej w przeciągu dni sześćdziesiąt od daty ogłoszenia tego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wzmiankowanego wyroku i złożenia deklaracji poprzestania na takowym lub założenia apelacji i podania powodów do takowej, gdyż wrazie przeciwnym wyrok powyżej wzmiankowany przeciwko niemu wydany jako niezaapelowany, a tem samem prawomocny uważany będzie i prawo apelacji od takowego już służyć mu nie będzie.

Biała d. 6 (18) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 5418) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zgierskiego.*

Człowiek z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomy, kąpiąc się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie mniej więcej 2 z południa w stawie w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej istniejącym przypadkowo utonął, i zwłoki jego już martwe wydobyte zostały. Trup był zwłokami mężczyzny lat około 16 mieć mogącego, tuszy używionej, wzrostu średniego, bez zarostu, miał włosy na głowie blond, twarz okrągłą i nos mierny, odzież cała składała się: z koszuli płóciennej, spodni i kaftanika parcianych, szelek rzemiennych, czapki sukiennej ciemnego koloru już podartej. Ktoby posiadał wiadomości dotyczące imienia, nazwiska i pochodzenia wzmiankowanego człowieka, raczy Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego takowe udzielić bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem miejscowej najbliższej Sądowej lub Policyjnej władzy.

Zgierz d. 10 (22) Września 1862 r.
Podsędek, Piasecki.

(N. D. 5483) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubartowskiego.*

W lecie r. z. na gruntach dobr i gminy Markuszewa znalezioną została, klacz gniada bez żadnej odmiany lat 4 mająca, wzrostu małego. Wzywa przeto właściciela takowej, aby po odbiór jej do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie niezgłoszenia się w przeciągu dni 60, klacz rzeczona na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie.

Lubartów d. 4 (16) Października 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Szaniawski.

(N. D. 4800) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Dawida Zusman v. Zusmanowicza Loman, żyda, żebraka z miasta Raczek Powiatu Augustowskiego pochodzącego, przedostatnio w mieście Okręgowem Radzyniu zamieszkałego, a z obecnego pobytu niewiadomego, iżby dla wysłuchania wyroku co do niego wydanego, w Sądzie Poprawczym bezzwłocznie stawił się, lub miejsce obecnego pobytu swego wskazał, a to pod skutkami prawa.

Kalwarja d. 1 (13) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Wojciechowski.

(N. D. 4771) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W dniu 4 (16) Czerwca r. b. wydobyto na ląd pod wsią Ostrym Kołem Okręgu Pułtuskiego płynące rzeką Narwią zwłoki niewiadomego człowieka płci męzkiej, średniej budowy ciała, lat około kilku-dziesięciu mieć mogącego, włosów ciemnoblond, przy karku miejscami nieco siwawych, trup ten był bez ubrania, a ciało samo było w ostatnim stopniu z gnilizny, ponieważ imie nazwisko stan i miejsce zamieszkania powyż opisanego człowieka na którym żadnych śladów gwałtu niedostrzeżono, nie są wiadome, wzywa przeto każdego wiadomości te posiadającego, aby takowe Sądowi naszemu udzielić zechciał.

Pułtusk d. 1 (13) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 5061) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Od osób podejrzanej konduity w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. przez Wójta Gminy Alexoty odebrane zostały dwie sztuki płótna grubego, niedobielonego po łokci 22 zawierające, w dwóch workach ukryte do niewiadomego dotąd właściciela należące. Wzywa przeto każdego, ktoby o właścicielu tegoż płótna miał wiadomość, aby niezwłocznie udzielił takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu Wójtowi gminy, a zarazem zawiadamia, iż płótno zakwestionowane, znajduje się w depozycie Wójta Gminy Alexota. Właściciel przeto po obejrzeniu tegoż u rzeczonego Wójta, zgłosić się winien natychmiast do Sądu tutejszego z dowodami własność usprawiedliwiającemi lub najdalej w ciągu dni 30 po odbiór swego płótna, gdyż po upływie tego terminu, takowe przez publiczną licytację na rzecz skarbu sprzedanym zostanie.

Kalwarja d. 11 (23) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny de Johne.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4885) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Ildefonsa Bakinowskiego ostatnio w Milanowszczyznie gminie Czostków zamieszkałego, dziś przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, mającego wzrost słuszny, budowę ciała silną, twarz okrągłą, pełną rumianą, nos i usta mierne, oczy niebieskie, brodę zarosłą, włosy blond, wieku około lat 40, ściśle w swoich terytorjach śledziły, a po ujęciu Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kalwarja d. 7 (19) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 4571) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Franciszkę Wesołowską lat 21, stanu wolnego, rodem z wsi Kiszew z ojca Macieja matk Franciszki, wyrobnicę, stale w mieście Tuliczkowie a na ostatniku w mieście Koninie zamieszkałą, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia, takową Sądowi tutejszemu odstawić zechciały.

Tyniec pod Kaliszem d. 29 Sierpnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4758) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa niniejszem Karola John piekarza, dawniej we wsi Okuniewie Powiecie Stanisławowskim mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni trzydziestu od daty dzisiejszej stawił się osobiście w Sądzie Poprawczym tutejszym dla posłuchania wyroku, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Łęczyca d. 28 Sierpnia (9 Wrześ.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.